

Język pokoju
jest językiem wszystkich
uczciwych ludzi
str. 3

Doświadczenia radziec-
kie są stosowane
w portach polskich
str. 4

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 311 (1230)

GDANSK, SOBOTA 11 LISTOPADA 1950 R.

CENA 15 GROSZY

Jedźcie bronić pokoju! Ludność Wybrzeża gorąco zegna delegacje polską i rumuńską na Światowy Kongres w Sheffield

W dniu wczorajszym społeczeństwo Wybrzeża uroczys-
cie żegnało odpływającą z Gdyni na II Światowy Kongres
Pokoju delegację polską i rumuńską. Na dworcu w Gd-
ni przyjeżdżających z Warszawy delegatów powitali przed-
stawiciele partii politycznych, władz i organizacji społecz-
nych oraz kilkudziesięcny tłum mieszkańców miasta.

Po powitaniu i krótkim wypoczynku w Gdyni delega-
cje zaokrętowały się na s/s „Czech” i w godzinach połud-
niowych opuściły Gdynię.

Skład delegacji polskiej, której przewodniczy profesor
uniwersytetu tow. ST. MAZUR podawaliśmy w numerze
wczorajszym.

Kierownikiem delegacji rumuńskiej, w skład której
wchodzi 18 osób jest prof. GEORGII STERE — przewo-
dniczący Sądu Najwyższego Rumuńskiej Republiki Ludo-
wej.

W skład delegacji wchodzi m. inn.: prof. SORIN TO-
MA, prof. J. MURGURESCU — wiceminister oświaty,
MICHAEL TEODORESCU — inicjator współzawodnictwa
w kolejniectwie, znana aktorka filmowa IRINA RACHITZE-
ANU, duchowny kościoła wschodnio-greckiego — ALE-
KSANDER JONESCU oraz przewodnicy pracy w gór-
nictwie, członkowie spółdzielni produkcyjnych, literaci,
artyści, kompozytorzy i wybitni uczeni.

Czerwien szturmówek i trans-
parentów, zieleni girland, narecza-
kwiatów, wiele papierowych go-
lebi — emblematów pokoju, i tu-
my gdzińskich robotników, mło-
dzieży szkolnej — oto jak wygła-
dały perony i plac przed gdziń-
skim dworcem w chwili przyby-
cia pociągu, który przywiozł z
Warszawy polską i rumuńską de-
legację na II Światowy Kongres
Pokoju w Sheffield.

Zgrzytają hamulce wagonów.
Pociąg zatrzymuje się, wysiadają
z niego członkowie obu delegacji.
Orkiestra gra polski hymn nardo-
wy. „Towarzysze delegacji — za-
czyna swe przemówienie i sekre-
taryz Komitetu Woj. PZPR tow.
Czesław Domagała — witam Was
w imieniu klasy robotniczej Wy-
brzeża, w imieniu wszystkich lu-
dzi pracy walczących o pokój
i nienawidzących imperialistycz-

krzyk gdzińskich robotników i
młodzieży włączają się głosy ru-
muńskich i polskich delegatów
kongresowych.

Orkiestra gra hymn radziecki.
Przewodniczący ORZZ tow. Siko-
ra wita przybyłych delegatów
imieniem Woj. Komitetu Obron-
ców Pokoju, imieniem gdańskich
marynarzy, robotników porto-
wych, stoczników, mas chłop-
skich, pracowników nauki i sztuki.
„Wspólne są nasze cele i
wspólne zadania. Wy delegacji, na
II Światowym Kongresie macie
reprezentować obóz pokoju, rado-
ści i wolności w walce z obozem
wojny, kryzysu i wyzysku. Macie
wyrazić solidarność mas pracują-
cych krajów demokracji ludowej
z wyzwoleną, bohaterską walką
narodu koreańskiego, przeciwsta-
wiającego się imperialistycznej
przemocy. Podlegaczom do wojny

Następnie wśród entuzjasty-
cznych oklasków i okrzyków, de-
legaci opuszczają dworzec i kie-
rują się ku oczekującym ich au-
tokarom. Pochylają się ku nim
czerwone szturmówki i transpa-
renty, wivatuje na ich cześć dzia-

wa i młodzież szkolna. Wanda
Furmanowa z Parchowa, tkaczka
Augustyniakowa z Łodzi, znana
reżyserka filmowa Wanda Jak-
bowska mają już pełne ręce kwia-
tów, którymi obdarzyła je mło-
dzież.

(Dokończenie na str. 3)

DELEGACJA RUMUŃSKA NA STATKU



W pierwszym rzędzie od lewej: przewodnicząca spółdzielni produkcyjnej
Maria Zigar, artystka Irina Rachitzeanu, duchowny Aleksander Jonescu,
Filemon Jordache i inni (Foto — W. Celle).

Mimo szyskan i terroru angielskich pacholków Wall-Street Światowy Kongres Pokoju rozpocznie się w terminie Szeroki rozmach przygotowań do potężnej demonstracji w Sheffield

PRAGA PAP. Sekretariat Stałego Komitetu Światowego Kongre-
su Obronców Pokoju ogłosił komunikat, który stwierdza m. in.:

Sekretariat Stałego Komitetu
Światowego Kongresu Obronców
Pokoju otrzymał dotychczas doniesie-
nia o wyborze 1,720 delegatów, któ-
rych powołani zostali w 74 krajach.

Dotychczas udzielono wiz wjaz-
dowych pewnej liczbie delegatów
różnych krajów. Sekretariat Stałego
Komitetu Światowego Kongresu
Obronców Pokoju stwierdza jednak,
że rząd Attlee odmówił udzielenia
wiz licznym delegatom ze wszyst-
kich krajów, reprezentujących
wszystkie kierunki polityczne i
wszystkie wierzni religijne. Po-
stępowanie to, które pozostaje w
sprzeczności z wielką tradycją wol-
nościowego narodu angielskiego i go-
dzi w sprawę pokoju, sprawiło, że
żadna spośród delegacji wybra-
nych w poszczególnych krajach, od
których obywateli wymaga się wiz,
nie będzie mogła przybyć w
pełnym składzie. Z drugiej strony
liczni członkowie Stałego Komite-
tu Światowego Kongresu Obronców
Pokoju nie będą w stanie wykonać
funkcji, powierzonych im na I Świa-
towym Kongresie Obronców Poko-
ju w Paryżu.

Ze względu na powyższe okolicz-
ności, sekretariat Stałego Komitetu
Światowego Kongresu Obronców
Pokoju i Komitet Przygotowaw-
czy II Światowego Kongresu Obron-
ców Pokoju zbadaly sprawę środ-
ków, które umożliwiłyby odbycie
Kongresu w Sheffield, mimo tych
samowolnych ograniczeń, w warun-
kach, zapewniających wyczerpującą
wymianę poglądów.

Jedynie ci, którzy pragną wojny,
mogą być zainteresowani w tym,
aby uniemożliwić udział w tym kon-

gresie ludzi, zbierających się po to,
by w całkowitej wolności zastano-
wić się nad środkami utrzymania
zagrożonego pokoju.

Delegaci radzieccy

MOSKWA PAP. W dzienniku
„Prawda” został zamieszczony ko-
munikat, który stwierdza, że Ra-
dziecki Komitet Obronców Poko-
ju został powiadomiony o odmó-
wie władz brytyjskich wydania
wiz wjazdowych do Anglii 40 spo-
śród 65 delegatom, wybranym na
II Światowy Kongres Obronców
Pokoju w Sheffield.

Następujący delegaci uzyskali
zezwoleń na wjazd do Anglii:
A. P. Andrejewa — dyrektorka
szkoły średniej, L. I. Ananiewa —
pracownica głuchowskiego kombi-
natu bawelnianego, I. K. Achun-
bajew — dyrektor Kirgiskiego
Instytutu Medycznego; W. A. Am-
barcunian — prezes Akademii
Nauk Ormiańskiej SRR; B. Bagi-
rowa — robotnica kolchozu im.
Woroszyłowa; K. A. Borin — kom-
bajner; K. Bajsetowa — ludowa
artystka ZSRR; M. M. Wolkowa
— przedzarka Orichowo — Zu-
jewskiego Kombinatu; A. T. Wen-
clowa — pisarz; M. I. Gorełow-
ska — członkini prezydium Związ-
ku Spółdzielni ZSRR; A. P. Zura-
wlew — robotnik zakładów „Elek-
trostal”; M. G. Issakowa — zasu-
żona mistrzyni sportu; L. T. Kos-
modemianka — nauczycielka;
G. Niepiesow — profesor; G. A.
Nellis — przewodniczący Związku
Spółdzielni Estońskiej; B. N. Po-
lewoj — pisarz; W. I. Pudowkin —
reżyser filmowy; A. W. Palladin
— prezes Akademii Nauk Ukrain-
skiej SRR; P. A. Prozorow — prze-
wodniczący kolchozu „Czerwony
Październik”; A. O. Sakse — pisar-
ka; T. A. Sarymsakow — prezes
Akademii Nauk Uzbekkiej SRR;
A. E. Turenkow — górnik kopal-
ni im. Kalinina; K. A. Fedin —
pisarz; A. A. Chorawa — ludowy
artysta ZSRR; A. S. Czulkich —

majster krasnochołmskiego kom-
binatu.

Dyskryminacyjna polityka wizowa

LONDYN PAP. Przeszło 800 de-
legatów zagranicznych na Kongres
nie otrzymało wiz wjazdowych do
Wielkiej Brytanii. Odmówiono m.
in. wiz wszystkim zgłoszonym de-
legatom meksykańskim. Odpowie-
dziano również odmownie na poda-
nia 10 delegatów austriackich i 7
fińskich. Wśród innych delegatów
zagranicznych, którym odmówiono
wiz, znajdują się Bułgarzy prof.
Pawłow (przewodniczący Bułgar-
skiego Komitetu Obronców Poko-
ju), rektor uniwersytetu w Sofii
Nadżakow i rektor uniwersytetu w
Plovdiv Daskalow oraz słynny pi-
sarz chilijski Pablo Neruda.

Protest uczonych, dziennikarzy, literatów polskich

Warszawa PAP. Delegacja uczo-
nych polskich pod przewodnictwem
rektora Politechniki War-
szawskiej prof. dr. Edwarda War-
chałowskiego złożyła w imieniu
Komitetu Wykonawczego I Kon-
gresu Nauki Polskiej w ambasa-
dzie brytyjskiej w Warszawie
protest przeciwko odmowie udzie-
lenia wiz wjazdowych do Wiel-
kiej Brytanii szeregowi wybit-
nych uczonych i artystów pol-
skich — delegatów na II Świa-
towy Kongres Obronców Pokoju
w Sheffield.

WARSZAWA PAP. Wobec nie-
udzielenia wiz wjazdowych do
Wielkiej Brytanii czterem pol-
skim dziennikarzom, którzy mieli
udać się na II Światowy Kon-
gres Obronców Pokoju — prezy-
dium Zarządu Głównego Związ-
ku Zawodowego Dziennikarzy R.
P. podjęło uchwałę, w której do-
maga się jak najszybszego wyda-
nia wiz redaktorom: Michałowi
Hofmanowi, Bolesławowi Wójci-
kowi, Bronisławowi Włernikowi
i Tadeuszowi Szafarowi.

WARSZAWA PAP. Delegacja
Związku Literatów Polskich w
składzie: Jan Dobraczyński, Ja-

rosław Iwaszkiewicz i Adam
Tarn ulada się w dniu 9 listopa-
da do ambasadora Wielkiej Bry-
tanii z protestem przeciwko od-
mowie udzielenia wiz literatom
polskim, którzy mieli udać się
na Światowy Kongres Obronców
Pokoju w Sheffield.

Zerwanie umowy o transporcie lotniczym

LONDYN PAP. Władze bry-
tyjskie odwołały decyzję, zo-
zwalającą na lądowanie w An-
glii 9 brytyjskich i 9 czecho-
słowackich samolotów, zamo-
wionych dla przewiezienia z
Pragi do Londynu uczestni-
ków II Światowego Kongresu
Obronców Pokoju. Umowa w
sprawie wynajmu i prawa lą-
dowania tych samolotów zosta-
ła niedawno podpisana z bry-
tyjskim Ministerstwem Lotnic-
twa Cywilnego.

Agenci służby bezpieczeń-
stwa w portach i na lotniskach
otrzymali „czarne li-
sty” z nazwiskami „niepo-
żądanych osób”. Otrzyma-
li oni polecenie nie wypuszcza-
nia tych osób do Anglii.

Przedstawiciele Chin przybyli do Moskwy

MOSKWA PAP. 9 bm. przy-
była do Moskwy w drodze na
II Światowy Kongres Obron-
ców Pokoju w Sheffield delega-
cja chińska z Go Mo-jo na
czele.

Lombardo Toledano uwolniony

NOWY JORK PAP. Cała
delegacja meksykańska i dele-
gaci innych krajów Ameryki
Łacińskiej, będący w drodze
na Kongres w Sheffield, zosta-
li aresztowani przez władze
kubańskie w Hawanie. Zosta-
li oni wypuszczeni z więzienia
nazajutrz po interwencji przed-
stawicieli dyplomatycznych
ich krajów i pod naciskiem
opinii publicznej. Wśród aresz-
towanych znajdował się m. in.
wiceprzewodniczący SFZZ Lom-
bardo Toledano.



Ludność Gdyni gorąco wita przybywającą delegację na Kongres Pokoju.
Szczególny entuzjazm okazywała młodzież... (Foto — W. Celle).

nych podlegaczy wojennych. Swy
mi podpisami pod apelem sztok-
holmskim zmanifestowaliśmy
nasz czynny udział w potężnym
ruchu pokoju, naszą zdecydowaną
wolę pokrzyżowania i udarem-
nienia imperialistycznych planów
rozpętania nowej wojny. W opar-
ciu o potężny Związek Radziecki,
pod przewodnictwem wielkiego Stalina
walczyć będziemy o zachowanie
światowego pokoju. Niech żyją
bojownicy walki o pokój, niech
żyje II Światowy Kongres.
Niech żyje przywód-
ca potężnego obozu
pokoju i postępu Jó-
zef Stalin!”

Okienka dewizowe czynne w niedzielę

WARSZAWA, PAP. Dla ułatwienia
pubeczności wypełniania obowiązków
wynikających z ustawy. Narodowy
Bank Polski uruchamia okienka de-
wizowe w swoich oddziałach równo-
w niedzielę, dnia 12 listopada br., w
normalnych godzinach kasowych.

WYŁKO CZERWENKOW SEKRETARZEM GENERALNYM

Komunistycznej Partii Bułgarii

SOFIA PAP. W tych dniach o-
bradowało w Sofii plenum Komite-
tu Centralnego Komunistycznej
Partii Bułgarii.

Wyrażając jednomyślne życze-
nie i wolę wszystkich członków
partii oraz mas pracujących ca-
łemu kraju, plenum wybrało Wy-
łko Czerwienowa — towarzysza

pracy i walki Dymitrowa, wierne-
go ucznia Stalina — na stanowi-
sko sekretarza generalnego Ko-
munistycznej Partii Bułgarii.

Plenum wybrało Todora Żyw-
kowa na zastępcę członka Biura
Politycznego KC Komunistycznej
Partii Bułgarii

WSZYSTKIE SIŁY na front walki o pokój

W poniedziałek, dnia 13 listopada rozpocznie obrady w Sheffield II Światowy Kongres Pokoju. Mimo licznych szyskan ze strony rządów państw imperialistycznych, ze wszystkich krajów świata udają się do Anglii reprezentanci walczących o pokój narodów, aby w ich imieniu dać wyraz niezłomnej woli walki przeciwko wojnie.

Obrady II Światowego Kongresu Pokoju w Sheffield będą się toczyły w poczuciu tej ogromnej siły, jaką posiada obóz pokoju, walczący pod przewodnictwem potężnego Związku Radzieckiego — w pełnym zrozumieniu, iż wzrastająca agresywność imperialistów wymaga jeszcze większego wzmocnienia walki przeciwko wojnie.

W dniu wczorajszym robotnica Gdynia żegnała odjeżdżającą do Anglii delegację Polski i Rumunii, przekazując im gorące pozdrowienia dla wszystkich walczących przeciwko wojnie ludów, zapewniając, że społeczeństwo Wybrzeża nie będzie szczędzić swych sił w walce o wykonanie planu 6-letniego, o zwiększenie obronności naszej ojczyzny, o zabezpieczenie sprawiedliwego pokoju.

Masy pracujące Wybrzeża już niejednokrotnie czynnymi produktami manifestowały swą niezłomną wolę walki przeciwko wojnie. Liczne zobowiązania produkcyjne podejmowane i wykonywane na cześć 1 Maja, 22 lipca, Ogólnopolskiego Kongresu Pokoju w Warszawie, wreszcie na cześć 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i obecnego II Światowego Kongresu Pokoju, zaciągane przez przodujących robotników i brygady — Warty Pokoju — stanowią ogromny, realny wkład w dzieło utrwalenia pokoju, są dowodem dojrzałości i jednoci moralno-politycznej naszego społeczeństwa. Takie osiągnięcia produkcyjne, jak stocznice gdyńskie, którzy w dniu 30 października wykonali plan roczny, dając ponadto dodatkową produkcję, wartości ok. 5 milionów złotych, robotników portowych, którzy dokonali potokowego zadatunku i rozładunku ok. 30 statków, zaoszczędzając 70—80 proc. czasu roboczego, robotników cukrowni malborskiej, którzy przerabiają o blisko 4 tysiące kwintali buraków na dobę więcej niż zaplanowano, chłopów, którzy wykonują plan dostawy zboża z nadwyżką i wiele, wiele innych — to ostra i skuteczna broń w walce ze zbrodniczymi zamysłami podległości wojennych.

W czasie obrad Kongresu masy pracujące Wybrzeża pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej raz jeszcze zadokumentują swą nieugiętą wolę obrony pokoju, zaciągając Warty Pokoju w zakładach przemysłowych, w portach, w PGR i spółdzielniach produkcyjnych. Ludzie pracy konkretnym czynem wzmocnią wymowę każdego słowa, wypowiedzianego przez ich delegatów z trybuny kongresowej, nadadzą mu jeszcze większą wagę i znaczenia. Ludzie pracy rozumieją bowiem, że wyprodukowanie każdej dodatkowej wartości dla naszej gospodarki narodowej wzmocnia siły obozu pokoju i krzyżuje agresywne plany imperialistów.

„Wszystkie siły na front walki o pokój” — oto hasło każdego człowieka dobrej woli niezależnie od jego zawodu, narodowości, czy przekonań religijnych, hasło pod którym będzie obradował II Światowy Kongres Pokoju.

Przedstawiciel Chin Ludowych weźmie udział w sesji Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK PAP. Jak już donosiliśmy na ostatnim posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa omawiano oszczerca „skarę na agresję przeciwko Republice Koreańskiej”.

W czasie obrad J. Malik zaproponował, aby Rada Bezpieczeństwa zaprosiła przedstawiciela Chińskiej Republiki Ludowej do wzięcia udziału w dyskusji nad rozpatrywaniem sprawy. Skoro Rada Bezpieczeństwa, pomimo sprzeciwu Związku Radzieckiego, postanowiła rozpatrzyć sprawozdanie Mac Arthura — oświadczył Malik — delegacja radziecka, zgodnie ze stanowiskiem, które już przedstawiła, uważa, że Rada nie może rozpatrywać sprawozdania Mac Arthura, zawierającego oskarżenia pod adresem Chin, pod nieobecność przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej.

Jebb zgłosił „poprawkę”, która sprowadzała się do tego, aby zaprosić przedstawiciela Chińskiej Republiki Ludowej tylko do udziału w dyskusji nad sprawozdaniem Mac Arthura, a nie — jak to przewidywała propozycja radziecka — do uczestniczenia w rozpatrywaniu kwestii koreańskiej.

Dep. Stanu ustąpił pod naciskiem opinii

Red. Brodzki otrzymał wizę wjazdową do USA

WARSZAWA PAP. Pod naciskiem opinii publicznej Dep. Stanu USA udzielił red. Stanisławowi Brodzkiemu wizę wjazdową na V sesję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

Meksyk i Guatemala NIE WZNOWIA stosunków dyplomatycznych z Franco

MEKSYK PAP. Minister spraw zagranicznych Gonzales Arevalo oświadczył, że Guatemala nie wznowi stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią frankistowską niezależnie od uchwały Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Poprzednio analogiczne oświadczenie złożył rząd meksykański.

STRAJK pracowników telefonów w USA

NOWY JORK PAP. 33 tysiące pracowników spółki telekomunikacyjnej Bell rozpoczęło w dniu 9 listopada strajk na obszarze 44 stanów. Pracownicy domagają się podwyżki płac.

Po przegłosowaniu propozycji radzieckiej 8 głosami przeciwko 2 (Kuba i kuomintangowie) przy jedynym powstrzymaniu się (Egipt) przyjęty został wniosek angielski.

Armia wyzwolenicza zbliża się do Hanoi Szeft amerykańskiej misji w Vietnamie zabiega o posłki dla francuskich okupantów

LONDYN PAP. Oddziały wietnamskiej Armii Ludowej atakują jednostki francuskiego korpusu ekspedycyjnego nie tylko w północnym Vietnamie lecz również na południu w rejonie Saigonu.

Na północ od delty Rzeki Czerwonej 2 wie zostały zaatakowane przez wojska ludowe, przy czym garnizony francuskie poniosły znaczne straty. Wokół Saigonu notuje się koncentrację oddziałów wietnamskich w dwóch punktach

w odległości 50 km na północ od miasta i na odcinku między Dinh-lap-Monkay. Wobec zagrożenia Hanoi przez wojska ludowe, francuska baza lotnicza została przeniesiona do Haifongu.

W związku z klęskami poniesionymi przez wojska francuskie w Vietnamie, szef amerykańskiej misji wojskowej generał Brink udał się do Tokio, by odbyć konferencję z Mac Arthurem.

Walka o pokój na forum ONZ

Na całym świecie potężnym echem odbiła się radziecka propozycja uchwalenia deklaracji pokojowej przez V sesję Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Radziecka „Deklaracja w sprawie usunięcia groźby nowej wojny oraz utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów” wyraziła gorące pragnienia pokoju milionów ludzi na świecie. Potępienie i zakaz propagandy nowej wojny, zakaz broni atomowej, uznanie za zbrodniarza wojennego tego rządu, który pierwszy jej użyje, zawarł pakt pokoju między wielkimi mocarstwami, redukcja sił zbrojnych wielkich mocarstw — oto punkty deklaracji, która wskazała drogę do zlikwidowania obecnego napięcia międzynarodowego.

Radziecka deklaracja jest kontynuacją niezmiennych linii pokojowej radzieckiej polityki zagranicznej. Deklaracja ta wskazuje drogę prowadzącą do odprężenia, w sytuacji międzynarodowej, drogę do pokoju.

Zadając zakaz propagandy wojennej i karania tych, którzy wzorem Goebbelsa dziś jej służą, ZSRR wyraził przekonania milionów ludzi, domagających się ukarania podżegaczy do wojny. Zadając zakaz broni atomowej i uznania za zbrodniarza rządu, który pierwszy jej użyje, ZSRR wyraził przekonania ponad pół miliarda ludzi, których podpisy widnieją pod apelem sztokholmskim. O znaczeniu zaproponowanego przez ZSRR paktu między wielkimi mocarstwami powiedział minister Wyszyński — „Wiemy, że taki pakt będzie miał ogólnoswiatowe znaczenie nawet z punktu widzenia wzmocnienia tego rodzaju zaufania, o jakim tu mówiono. Przecież każdy prosty człowiek powie: — „Mimo, że było między nimi sporo różnic zdań, to jednak doszli do porozumienia, żeby wspólnym wysiłkiem utrwalili pokój”. Możemy więc spokojnie pra-

Reprezentujecie cały naród zjednoczony niezłomną wolą walki o pokój Przemówienie ministra Rapackiego w Warszawie na manifestacyjnym pożegnaniu polskiej delegacji na Kongres w Sheffield

WARSZAWA, PAP. 9 bm. w sali „Roma” odbył się wielki wiec na którym wyraził niezłomną wolę obrony pokoju przekazali w imieniu całego narodu polskiego mieszkańcy stolicy, przedstawiciele terenowych komitetów obrońców pokoju oraz sztafety młodzieżowe, przybyłe z całego kraju — delegatami polskimi na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju. Wiec zajął wiceprzewodniczący Komitetu Wykonawczego PKOP min. Adam Rapacki.

Wiceprzewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju stwierdził na wstępie, że każda międzynarodowa narada obrońców pokoju ma wielką wagę dla zwycięstwa pokoju.

Szczególnie wielką wagę będzie miał II Światowy Kongres Obrońców Pokoju — wbrew wszystkim wysiłkom imperializmu, zmierzającego do utrudnienia odbycia kongresu w Anglii.

Imperialistami rządzą strach

Represje i szyskanie są tylko dowodem strachu imperializmu przed rosnącą siłą wielkiego obozu obrońców pokoju. Ruch pokoju nie lęka się wiezień ani luf policyjnych i z każdej bitwy wychodzi silniejszy, bardziej masowy, bardziej bojowy i bardziej pewny zwycięstwa.

Charakteryzując obecny etap walki o pokój, mówca podkreśla rosnącą nieustannie przewagę sił obozu pokoju nad siłami imperializmu i wojny w obliczu nasilania przygotowań wojennych i aktów provokacji ze strony imperialistów.

Zbrodniarzy wojennych czeka surowa kara

Mówca stwierdza z mocą, że imperialistów można zmusić do pokoju jeśli wszyscy, którzy nie chcą wojny zjednoczą się w bojowej czynnej walce o pokój, jeśli stanie się jasne, że wszyscy zbrodniarze wojenni poniosą surową karę.

II Światowy Kongres — oświadcza mówca — stanie się dalszym ważnym krokiem w mobilizacji armii światowego pokoju, która

opierając się o potęgę i pokojową politykę państw rewolucyjnej socjalistycznej i państw budujących socjalizm — potrafi pokój wywalczyć!

Na sali zrywa się niemiłkająca burza oklasków. Zgromadzeni skandują: Stalin — Bierut — Pokój!

Z wami — mówi min. Rapacki zwracając się do delegatów — jest cały naród polski, z wami są wszyscy obrońcy pokoju na całym świecie.

Mówca podkreśla następnie jedność całego narodu polskiego w walce o pokój, jedność zadokumentowaną 18 milionami podpisów pod apelem sztokholmskim. Potwierdzeniem tej jedności narodu jest nie tylko skład delegacji, która jedzie do Londynu, ale także skład tej części delegacji, której odmówiono wjazdu na kongres. Obok członków PZPR i wszystkich stronnictw politycznych są tu i bezpartyjni — obok czołowych przodowników pracy, są wybitni literaci oraz wybitni uczeni. Wśród tych, którym brutalnie odmówiono wjazdu, znajdują się również przedstawiciele światopoglądu katolickiego.

„Reprezentujecie naród — podkreśla mówca, zwracając się do delegatów — zjednoczony w woli pokoju, stojący twardo w obozie pokoju u boku przodującego w tej walce Związku Radzieckiego. Reprezentujecie naród, którego rząd prowadzi na arenie międzynarodowej

W atmosferze przekupstwa i terroru odbyły się wybory w USA

NOWY JORK PAP. Według nieoficjalnych danych o wynikach wyborów, które odbyły się 7 bm. w Stanach Zjednoczonych, w składzie nowego Kongresu nie zajdzie istotnie zmiany. Partia demokratyczna poniosła straty, zachowała jednak większość w obu Izbach.

Znamienną cechą wyborów z dnia 7 listopada była niezwykle niska frekwencja, zwłaszcza w stanach południowych. Według wstępnych obliczeń, spośród 98 milionów wyborców głosowało tylko nieco więcej niż 37 milionów. Świadczy to o obojętności sze-

wej wraz ze Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowej nieugięta polityka pokoju. POWIĘDZIE KONGRESOWI, ŻE MOŻE NA NAS LICZYĆ ŚWIATOWY OBOZ OBRONCÓW POKOJU”.

Zalecenie młodzieży

Po przemówieniach przedstawicieli ludu stolicy, głos zabrał młodzieżowy przewodnik pracy górnik Wasił z kopalni „Eminencja”. Odczytał on w imieniu dwóch milionów młodzieży i dorosłych, którzy uczestniczyli w zebraniach, masówkach i wiecach w czasie przebiegu sztafet — zalecenie od młodzieży polskiej na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju.

„Oznajmijcie światu — głosi m. in. zalecenie — niezłomną wolę walki przeciwko wojnie, walki o trwały pokój, jaką młodzież wraz z całym ludem polskim toczy w naszym kraju i toczyć będzie aż do ostatecznego zwycięstwa”.

Ostatni zabiera głos przewodniczący polskiej delegacji na kongres, prof. Stanisław Mazur, który mówi m. in.: „Polska delegacja, w której imieniu przemawiam, zanieś na Kongres żądanie narodu polskiego, uchwalone na Kongresie Warszawskim”.

Na nic się zdadzą szykany

Zgromadzeni jednomyślnie uchwalają rezolucję następującej treści:

Wzrasta ilość walut, złota i platyny zgłaszanych do odsprzedaży w NBP

WARSZAWA PAP. W dalszym ciągu zgłaszają się do oddziałów Narodowego Banku Polskiego w

całym kraju liczni obywatele, którzy odsprzedają posiadane waluty obce, monety złote oraz złoto i platynę.

Najwięcej zgłaszających się sprzedaje dolary amerykańskie. Wśród monet złotych przeważają dolary, ruble carskie, a także marki niemieckie, franki francuskie i szwajcarskie.

Według danych oddziałów NBP, z terenu całej Polski odsprzedają walut obcych stale i szybko wzrasta.

W mniejszych oddziałach NBP na prowincji, w wypadku braku dostatecznie precyzyjnych wag — zgłaszane do sprzedaży złoto lub monety złote przesyłane są do centrali dla ścisłego ustalenia wartości.

Waluciarze z Grodziska przed Sądem Doraźnym

WARSZAWA PAP. 10 bm. Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpatrzył w trybie doraźnym sprawę

2 waluciarzy: Edwarda Darnowskiego zamieszkającego w Grodzisku Maz. i Stanisława Naroznego również z Grodziska. U obu oskarżonych znaleziono znaczne sumy dolarów — złotych i papierowych, złotych rubli oraz biżuterię i większą kwotę pieniędzy w złotych polskich. Obaj oskarżeni przyznali się do winy.

Sąd wydał wyrok skazując osk. Darnowskiego na 8 lat więzienia, utratę praw obywatelskich na przeciąg lat 4 oraz 300 tys. zł grzywny, zaś oskarżonego Naroznego na 10 lat więzienia, utratę praw obywatelskich na 5 lat i grzywnę w wys. 300 tys. zł.

Odnaka imienia Janka Krasickiego

WARSZAWA PAP. Zarząd Główny ZMP wprowadza odznakę im. Janka Krasickiego. Odnakę przedstawiającą rozwinięty czerwony sztandar z wizerunkiem Janka Krasickiego, posiada 3 stopnie: pierwszy — złoty, drugi — srebrny i trzeci — brązowy.

Audycje rad. radzieckiego dla Polski

MOSKWA PAP. W okresie zimowym 1950/51 rozłożenie nadawców będą audycje rad. dla Polski w następujących godzinach i na następujących falach: Wszystkie audycje podajemy wg czasu warszawskiego.

Od godz. 11,15 do 11,29 na falach: 25,06 m, 30,8 m, 31,12 m. Od godz. 11,25 do 11,29 — tylko w niedzielę — na falach: 25,6 m, 25,41 m, 30,74 m. Od godz. 16,30 do 16,39 na falach: 25,6 m, 41,21 m, 30,74 m, 25,6 m. Od godz. 19,30 do 19,39 na falach: 41,52 m, 10,68 m, 25,6 m. Od godz. 21,00 do 21,29 na falach: 49,67 m, 10,68 m, 25,6 m. Od godz. 21,30 do 21,39 — także w czwartki i soboty — na falach: 10,68 m, 49,78 m i 49,92 m.

Język pokoju jest językiem wszystkich uczciwych ludzi

Głosy polskich i rumuńskich delegatów na Kongres Światowy w Sheffield

Traian Selmaru

znany krytyk i dziennikarz
sekretarz Rumuńskiego Związku Pisarzy

Kiedyś w jednej z bukareszteńskich gazet, czytałem o zainicjowaniu przez robotników portu w Gdańsku i Gdyni socjalistycznego współzawodnictwa. Celem tego szlachetnego ruchu jest coraz szybszy przeładunek statków, osiaganie coraz wyższej wydajności pracy, stałe podnoszenie techniki i wprowadzenie naukowych metod organizacji. W ten sposób robotnicy Gdańska i Gdyni, walczą o podniesienie dobrobytu swego kraju, wznosząc tym samym siły obozu pokoju. W ten sposób walczą oni o pokój.

Jednocześnie w tym samym numerze dziennika czytałem o innych portach — portach francuskich: Le Havre, Brest, Cherbourg. Wiadomości stamtąd, to odmowa wyładunku broni amerykańskiej, strajk robotników portowych, wrzucanie do morza materiałów wojennych.

Pomyślałem sobie wówczas: me tody są inne, ale cel ten sam. Robotnikom Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej i robotnikom krajów zmarszalizowanych przyświeca ten sam cel: obrona pokoju, walka z agresją imperialistyczną. Ale oni tam w portach francuskich muszą strajkować, muszą odmawiać załadunku broni — gdyż ich rząd zaprzędał się w niewolę imperializmowi amerykańskiemu. Wasi robotnicy w Gdyni i w Gdańsku inaczej walczą o pokój — właśnie zwiększoną wydajnością pracy, nowymi sukcesami produkcyjnymi, gdyż wy tu w Polsce tak jak i my w Rumunii dzięki historycznym zwycięstwom Związku Radzieckiego i jego pomocy możemy budować nowe życie — socjalizm.

O tym, że rozmach budowy pod staw socjalizmu w Polsce jest wielki, przekonałem się wielokrotnie naocześnie. Byłem w Pol-

sce raz w roku 1948 i dwukrotnie w roku bieżącym. Postęp jaki dostrzegłem choćby w odbudowie Warszawy jest zadziwiający.



Naród polski swoją pracą wykazuje, że kocha pokój i umie go bronić.

Szczególnie silne wrażenie wywarło na mnie dzisiejsze powitanie na dworcu w Gdyni. Te tłumy robotników, mężczyzn i kobiet, młodzieży, a zwłaszcza setki dzieci — skandujących „Po—kój, Po—kój” — przypominały mi żywo zegnające nas tłumy młodzieży rumuńskiej.

Tak młodzież polska i rumuńska, jak i młodzież całego świata pragnie pokoju. Jej zadanie, które przemówiło do nas dziś wołaniem setek dziewcząt i chłopców z polskiego Wybrzeża: „Przywieście po kój!” — będzie w naszej pracy na kongresie prawdziwym drogowskazem.

Właśnie dla nich, dla młodego pokolenia budowniczych socjalizmu musimy wywalczyć pokój!

Korzystając z parogodzinnego pobytu na Wybrzeżu polskiej i rumuńskiej delegacji na II Światowy Kongres Pokoju przedstawiciele naszego pisma uzyskali od delegatów liczne wypowiedzi. We wszystkich oświadczeniach dominował jeden zasadniczy motyw: „Pragniemy pokoju i potrafimy go wywalczyć.”

Poniżej podajemy głosy poszczególnych delegatów.

Michai Teodorescu

maszynista parowozowy
inicjator współzawodnictwa w kolejnictwie rumuńskim

Najważniejszym i najskuteczniejszym naszym orężem w walce o pokój — jest współzawodnictwo pracy.

My, maszyniści parowozowi, pracujący na rumuńskich kolejach żelaznych, dążymy do tego, aby na swoich parowozach przejechać jak najdłuższe trasy, przy największej oszczędności i najmniejszych remontach.

Jestem inicjatorem ruchu „pięćsetników”. Jako pierwszy zorganizowałem swą pracę w ten sposób, że parówóz mój przebywa nie mniej niż 500 km w ciągu 12 godzin.

Wielu maszynistów parowozowych w naszym kraju na cześć Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju podjęło zobowiązania stachanowskie doprowadzenia przebiegu parowozów bez plukania kotłów i remontu do 75.000 km. Większość z nich, a w tej liczbie także ja, będzie w najbliższych dniach meldować przywódcy rumuńskich mas pracujących tow.

Georgiu Dej o wykonaniu swych zobowiązań.



Niech żyje pokój! Wytyczymy wszystkie siły dla szczęścia naszych dzieci!

Marian Czajka

przodujący murarz warszawski

Podczas II Światowego Kongresu Pokoju chcę mówić w imieniu nie tylko tych 18 milionów Polaków, którzy jak przysięga, złożyli swój podpis pod apelem sztokholmskim, ale i w imieniu tych milionów Polaków, którzy apelu już nie mogli podpisać, bo podczas ostatniej wojny zgineli w faszystowskich katowniach.

My nie chcemy wojny, bo poznaliśmy dobrze klęski, jakie ona z sobą przyniesi, bo przez 5 lat po wojennych cały nasz wysiłek kładziemy w dzieło odbudowy, a budujemy nie po to, by burzyć, lecz by tworzyć nowe, lepsze życie masom pracującym naszego kraju.

Pracuję jako murarz na zainicjowanej przez Prezydenta Bieruta budowie Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej w Warszawie. Dzięki zastosowaniu radzieckich metod budownictwa udało mi się w ciągu 8 godzin pracy ułożyć 84.380 cegieł; w czasie 17 dni oddajemy do użytku 1-piętrowy blok mieszkalny. Tym nowym radzieckim методом budownictwa zawodzimy, że w pierwszym roku planu 6-letniego znacznie wzrosta

liczba przydziałów mieszkaniowych w nowej, odbudowywanej z ruin, Warszawie. Na Nowej Marszałkowskiej już wkrótce będą mieszkać ludzie o płonących radością twórczej pracy sercach — robotnicy przyszłej socjalistycznej Warszawy.



O tym wszystkim będę mówił na Kongresie. Proszym, robotar-skim językiem powiem, że kocha my nasze osiągnięcia i nie wyrwie nam ich żadna nowa wojna.

Walczmy o pokój jak walczy matka o życie swego dziecka

Wywiad z delegatką na Kongres Pokoju — znaną reżyserką filmową Wandą Jakubowską

Wśród delegatów na II Światowy Kongres Pokoju w Anglii znajdowała się reż. WANDA JAKUBOWSKA znakomita autorka antyfaszystowskiego filmu „OSTATNI ETAP”. W rozmowie z przedstawicielem „Głosu Wybrzeża” reż. Jakubowska powiedziała m. in.

— Gdy się znajdowałam w hitlerowskim obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu — spotkałam tam



wielu ludzi różnych narodowości, różnych wyznań, różnych przekonań politycznych. Nigdy nie traciłam wiary w ostateczne zwycięstwo Armii Radzieckiej nad hordą faszystowską. Wiedzieliśmy, że zwycięstwo to oznacza zwycięstwo pokoju nad wojną i zniszczeniem. Lecz nie wiedzieliśmy wówczas, że już w latach wojny, gdy w obozach koncentracyjnych, w piecach gazowych i na stosach ginęły miliony ludzi, — że już wtedy rzekom „sojusznicy” obozu antyfaszystowskiego, różni Churchill i Dulles przygotowywali grunt dla odrodzenia armii faszystowskiej, szykując nową wojnę. Dziś wiemy o tym. Podlegające wojenni zostali zdemaskowani. Droga jest nam pamięć tych, co zginęli na frontach i w katowniach hitlerowskich. Jeszcze bardziej jest nam drogie życie tych, którzy ocalili oraz szczęście i świetlana przyszłość naszych dzieci. W imię pamięci tych, co zginęli w imię szczęścia tych, którzy żyją — walczymy o pokój!

— Robotnicy walczą o pokój swą pracą — mówi dalej reż. Jakubowska. — Każda nowa tona stali, każda nowa tona zboża — to pociski, skierowane w bunkry podlegające wojennym, każdy nowy traktor to czołg pokojowy, a nowa obrabiarka spełnia rolę armaty. Naszym orężem — orężem literatów, filmowców, artystów, poetów — jest nasza twórczość. Polski świat kultury i sztuki ma poważny dorobek w walce o pokój. M. in. filmowcy polscy mogą poszczycić się tym, że wśród pierwszych przez nich wyprodukowanych filmów są takie, jak „Ulica graniczna” Aleksandra Forda, lub „Ostatni etap”. W tych fil-

mach potępiłmy faszizm, potępiłmy agresję hitlerowską, która przyniosła narodom śmierć i okrucieństwo. Ukazaliśmy bohaterką walkę narodu o swe prawa do życia, o wolność demokratyczną, o szczęście przyszłych pokoleń. Tę linię tworzą będziemy kontynuowali. Obecnie w naszych wytwórniach filmowych trwają prace nad nowym filmem, który poświęcony jest życiu i działalności jednego z najwybitniejszych bojowników o wolność i pokój — Karola Świerczewskiego — „Waltera”. Będzie to film antyfaszystowski, gdyż ukazuje walkę narodu radzieckiego o władzę ludową w okresie interwencji i wojny domowej oraz zwycięską wojnę przeciwko najeźdźcom hitlerow-

skim. Zostaną pokazane bohater-skie dzieje wojny narodu hiszpańskiego przeciw faszystom Franco, Hitlera i Mussoliniego, popieranym przez konserwatyse Chamberlaina i socjalfaszystę Bluma. W tej wojnie przy boku ludu hiszpańskiego walczył wielki Polak — Świerczewski — jeden z przywódców brygad międzynarodowych.

Wiele miejsca w tym filmie zostanie poświęcone walkom naszego narodu o wolność i niepodległość kraju, o zwycięstwo ludu, o demokrację ludową w Polsce — walkom, do których złotych literami wpisane zostało imię generała Karola Świerczewskiego. **Myśl przewodnią filmu będzie idea pokoju i demokracji. Idea zwycięstwa postępu i wolności nad ciemnymi siłami obozu agresji i imperializmu.**

Po ukończeniu tego filmu — ciąg nie Wanda Jakubowska — mam za

miar przystąpić do pracy nad ko-medią, poświęconą przemianom, jakie zachodzą na naszej wsi, oraz ludziom, dla których praca stała się „sprawą honoru, sprawą chwały, sprawą męstwa i bohaterstwa”. Będzie to jeszcze jeden mój wkład w dzieło walki o utrwalenie pokoju.

Dziś, w przededniu II Światowego Kongresu Pokoju — kończy reż. Jakubowska — zwracam się do działaczy nauki, kultury i sztuki do moich kolegów filmowych na całym świecie z wezwaniem: „Walczyć o pokój! Demaskujcie podlegaczy wojennych! Potępijcie propagandę wojenną — propagację pokój! Walczcie o pokój, jak walczy matka o życie swego dziecka!”

Jedźcie bronić pokoju!

(Dokończenie ze strony 1)

„Patrzcie, patrzcie, to na pewno Helena Rakoczy” — członkowie szkolnych klubów sportowych poznają popularną mistrzynię świata. Powiewają ku niej papierowe gołębie. „Chcemy spokojnej nauki, chcemy pokojowych warunków dla rozwoju sportu!” — woła ku niej młodzież.

Nachyla się ku dwójgu malcom i całuje ich serdecznie Jadwiga Falkowska. Ma jedenaścioro własnych dzieci, pozostawiła je pod dobrą opieką w szkołach i przedszkolach Białegostoku; dla swoich i wielu, wielu innych dzieci Falkowska jedzie do Sheffieldu na światowy kongres pokoju. Nie wstydzi się blizujących mu w oczach łez hutnik Truchan z Katowic. „Nie sposób się nie wzruszyć. Mam dla kogo walczyć o pokój i domagać się zaprzestania kłótni wojennych. Zwiększoną wydajnością pracy w hutach, kopalniach, fabrykach budujemy dla naszych dzieci szczęśliwą przyszłość.”

Przez szyby autokaru spoglądają na manifestujące tłumy delegatów rumuńscy. Podobnie zegnano ich w ojczystym kraju, podobnie wiwatowały na cześć delegacji kongresowych masy pracujące Polski na wszystkich stacjach, przez które przejeżdżał pociąg. Jedną jest więc i jedno dążenie wspólne wszystkich ludzi pracy — pokój. Nie wszyscy wybrani delegaci tych wielomilionowych mas uczestniczyć będą w II Kongresie. Rząd angielski od-mówił wiz wjazdowych wielu wy-

bitnym działaczom ruchu pokoju. Ale nie zda się to na nic. Głos tych ludzi radzieckich, Rumunów, Polaków, Chińczyków, Węgrów, Bułgarów, robotników Ameryki, którzy znajdują się w Sheffield, rozbrzmieć potężnie na całym ziemskim globie, stanowiąc groźną przeszkodę dla podlegaczy wojennych.

Autokary zatrzymują się przed lokalem PSS. Na delegatów czeka tu śniadanie. I tu trafiają do nich przedstawiciele robotniczej Gdyni, delegacje Ligi Kobiet i młodzieży. „Powiedzie tam w Anglii — mówi mały harcerz wręczając album pamiątkowy prof. Mazurowi kierownikowi delegacji polskiej — że my, polska młodzież chcemy się uczyć, by w przyszłości jak najlepiej pracować. Poznaliśmy klęski i nieszczęścia wojny i chcemy pokoju, staramy się nań zasłużyć wytrwałą nauką i pracą społeczną.”

W jaskrawej gali bander stoi przy nabrzeżu w oczekiwaniu na delegatów m/s „Czech”. Na chwilę ku przejeżdżającym przez port autokarom kierują się spójnienia zajętych pracą robotników portowych, słysząc wznowione przez nich radosne okrzyki pozdrowienia i słowa pożegnania. Autokary podjeżdżają pod nabrzeże. Kolejno wchodzi na statek, rumuński poeta Michai Beniuk i tkaczka Augustyniakowa, słynny dyrygent Grzegorz Fitelberg i przewodniczący jednej z rumuńskich spółdzielni pro-

Maria Augustyniak

czołowa tkaczka Zakładów im. Stalina w Łodzi

„15 lat skończyłam, gdy zaczęłam pracować w łódzkiej tkalni. Trudne były warunki pracy. Nie



tylko, że nie otrzymywaliśmy zapłaty, ale za możliwość pobierania nauki trzeba było jeszcze płacić właścicielowi fabryki.

Od tego czasu minęło 28 lat, podczas których poznałam gorzkie

wyzysku, ciężar bezrobocia i trud walki o realizację hasła robotniczych w manifestacjach pierwszomajowych i strajkach. Jeszcze cięższe, jeszcze trudniejsze były ponure lata okupacji, znaczona śmiercią wielu moich bliskich.

Od 1945 roku pracuję w nowych warunkach w ludowej ojczyźnie. Podczas referendum i podczas wyborów walczyłam o utrzymanie zdobyczy klasy robotniczej przeciwko niedobitkom rodzimej reakcji. W pracy zawodowej, jako tkaczka łódzkiej „Piątki”, zdobyłam trzykrotnie zaszczytny tytuł przodownicy pracy. Obecnie szkolę młode kadry tkaczek, ucząc je się zawodu w o ilej lepszych i korzystniejszych warunkach, niż te, które ja kiedyś miałam.

Jadę na Kongres jako delegatka łódzkich włókiarek. My wiemy, że naszą bronią są nasze maszyny, a każdy metr wyprodukowanej przez nas przędzy, to celny pocisk w szanę kapitalizmu. Nie chcemy wojny, bo dzięki pomocy Związku Radzieckiego, osiągamy już to, o co walczyło wiele robotniczych pokoleń — budujemy w Polsce ustrój socjalistyczny.”

Aleksander Jonescu

generalny Inspektor Kościoła grecko-wschodniego w Rumunii

„Jadę na Kongres z wolą zainicjowania świata, że wszyscy wierzący i całe prawosławne duchowieństwo rumuńskie łącznie z naszą hierarchią kościelną — prze-pojeni są nieugiętą wolą walki o pokój. Wyraziło się to m. in. w tym, że w Rumunii wszyscy bez wyjątku wierzący i nasze prawosławne duchowieństwo podpisali apel sztokholmski, odzwierciedlając najdobitniej dążenia ludzkości do utrzymania pokoju, zagrożone go przez nienasycony imperializm anglo-amerykański.”



Doświadczenia radzieckie są stosowane w portach polskich

Kiedy po wojnie porty rozpoczęły swą pracę, dzięki pomocy jednostek i oddziałów radzieckiej marynarki wojennej, które oczyściły baseny i nabrzeża portów z wraków i pozostałych materiałów wybuchowych — stosowano, u nas stare, kapitalistyczne metody pracy.

Od stycznia br. nastąpiła w naszych portach zasadnicza reorganizacja, oparta o wzory radzieckie. Powołano do życia nowe instytucje: zarządy portów w Gdańsku — Gdyni i Szczecinie oraz w małych portach. Przejęły one w swoje ręce całokształt zagadnień związanych z przeładunkiem i składowaniem towarów jak i obsługą statków. To pozwoliło na zastosowanie w pracy wypróbowanych i cennych doświadczeń robotników radzieckich. Robotnicy zatrudnieni w portach poczęli się wreszcie współgospodarzami, mającymi wpływ na zasadniczy na organizowanie pracy, jej usprawnienie drogą planowego podziału, drogą współzawodnictwa, racjonalizatorstwa, jak najszybszego wprowadzania nowych metod przeładunkowych i eksploatacji urządzeń.

W końcu marca br. rozpoczęło w portach przy wyładunku i załadunku statków próby stosowania metody potokowej. Polega ona na drobniagowym przygotowaniu, zorganizowaniu obsługi zgłaszającego się statku i wykonaniu całokształtu prac związanych z jego odprawą w możliwie jak najkrótszym czasie przy jak najekonomiczniejszym wykorzystaniu dźwigów i maszyn. Metoda ta jest niezwykle mobilizująca zarówno dla administracji i portowych zespołów robotniczych jak i dla władz portowych, kolejarzy, maklera, spedytora i innych, których zmusza i przyzwyczają do ścisłej współpracy, wspólnego planowania i wykazania największej

sprawności w organizowaniu i wykonaniu pracy.

Analiza wykonanej metodą potokową odprawy statku pozwala stwierdzić niedociągnięcia poszczególnych czynników, składających się na całość usług świadczonych dla danego statku, pozwala wykrywać nowe rezerwy, pobudza zespoły robotnicze do usprawniania organizacji pracy, ulepszenia narzędzi drogą pomysłów i racjonalizatorstwa. Metoda ta zmusza porty do żądania również od zaplecza harmonijnego wysiłku, planowej współpracy w zakresie terminowej dostawy potrzebnych dla załadunku towarów. Port, stwierdziwszy niedociągnięcia lub przeszkody hamujące jego pracę, stara się dotrzeć do ich źródeł, stara się usunąć ich przyczyny drogą interwencji w zakładach produkcyjnych, centralach, względnie u odpowiednich władz administracyjnych.

Radziecka metoda potokowa spotkała się w naszych portach z entuzjastycznym przyjęciem i głębokim zrozumieniem zespołów robotniczych, czego najlepszym dowodem jest treść krótkofalowych i długofalowych zobowiązań, w myśli których grupy pracowników najchętniej idą w kierunku przyspieszenia obsługi statku, zaoszczędzenia jak największej ilości godzin czasu dozwolonego na postój statku w porcie, zwiększenia ilości statków przeładowywanych tym systemem itp.

W ostatnich miesiącach porty zastosowały te metody przy przeładunku ok. 20 proc. statków i ilość ta będzie wzrastała w miarę polepszenia się współpracy i koordynacji zaplecza w zakresie punktualnych dostaw towarów i stwarzania przez to coraz bardziej odpowiednich warunków dla przyspieszenia rozładunku statków.

Druga zasadniczą formą wprowadzania w naszych portach doświadczeń radzieckich, jest mechanizacja pracy przeładunkowej. Jest to również droga prowadząca do zwiększenia potencjału usługowego, jego usprawnienia oraz podniesienia atrakcyjności naszych portów dla zawiązających do nich statków. Zaden z największych portów zachodnio-europejskich nie osiągnął takiego stopnia mechanizacji przeładunkowej, jaki obserwować można w portach radzieckich.

Posługując się wzorami radzieckimi porty nasze opracowały plan zaopatrzenia w sprzęt zmechanizowany, którego realizacja już się rozpoczęła. W miarę otrzymania dalszych dostaw wózków elektrycznych, sztaplerów, transporterów, samoladowaczy, dźwigów samochodowych itp., porty nasze będą stwarzały coraz dogodniejsze warunki pracy robotnikowi, będą mu pomagały w osiągnięciu większej wydajności pracy i lepszej obsługi statków.

Sprzęt zmechanizowany pozwoli portom zastąpić pracę wielu rąk robotniczych pracą maszyn, przyczyni się do obniżenia kosztów przeładunku, wywoła znaczne rezerwy ludzi tak potrzebnych w innych zakładach, podniesie bezpieczeństwo i higienę pracy. Doświadczenia radzieckie i pomoc w sprzęcie, nadsyłanym w ramach wielkiej umowy o dostawach dóbr inwestycyjnych, umożliwi stworzenie z naszych portów sprawnego, szybkiego i taniego instrumentu gospodarczego do obsługi naszego handlu zagranicznego.

ZYGMUNT RUDOWSKI



Robotnice Maria Szymczak i Feliksa Adamczewska podczas zsywania worków (Do reportażu poniżej) (Foto — W. Celle)

Na bojowym posterunku pokojowej pracy

Zamiast zaplanowanych 16,5 tys. - 20 tys. kwintali buraków na dobę przerabia Cukrownia Malbork

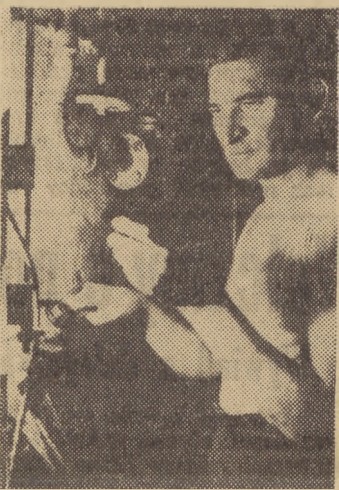
Listopadowy wieczór. Nieliczne latarnie słabo rozświetlają mrok wąskich, malborskich ulic. Z rzadka przesunę się przechodzień, za terkością po bruku koła spóźnionej chłopskiej furmanki, zagryzają po zasnutą śliską mgłą jezdni hamulce jakiegoś auta ciężarowego. W deszczowej ciszy wieczoru, od dworca słychać gwizd ciężkiego sapania lokomotywy i dudnienie wagonowych kół. Od ciemnego tła wieczornego mroku odcina się złoto-czerwony blask, bijący z malborskiej cukrowni.

Jak w twierdzy, obleżonej zwałami buraków, załoga cukrowni walczy o plan, o jak największy wkład w dzieło pokoju. Przednie strażnicze cukrowniczej kampanii rozstawiono zdala od jej zabudowań: na dworcu malborskim tow. Matysek pilnuje sprawnego natychmiastowego rozładowywania wagonów z burakiem cukrowym, na stacjach przeładunkowych żuławskiej wąskotorówki inni towarzysze dbają o ciągłość buraczanego transportu.

Wewnątrz twierdzy wszyscy są na stanowiskach. Dzienna zmiana opuściła właśnie cukrownię, udając się na zasłużony odpoczynek. Służbę objęła druga zmiana. Jedną z robotnic kontroluje pracę automatycznej wagi, dwie inne siędzą bacznie buraczany potok, płynący spod półceki do krajalnicy. Każdy zabłąkan kamień, czy kałówek drewna, który bez trudu może się przemknąć między trybami półceki, jeżeli dotrze z burakami do krajalnicy — awaria gotowa. Obie robotnice ani na

chwile nie spuszczaają z oka koryta buraczanego potoku, ich wprawne ręce wychwytyją intruza i zapobiegają szkodzi.

Czuwa bateria dyfuzorów, wy-



Tow. Marceli Kwaśniewski przy jednym z pieców do gotowania cukru. (Foto — W. Celle)

trzepeju brudny osad z buraczanego soku brygada obsługi błotniarek. Jak hotelowy kuchmistrz między kotłami, tak między trzema wielkimi wyparkami kraja najlepszy kucharz cukrowy Kwaśniewski, stale sprawdzający jakość syropu i proces jego krystalizacji. „Uwaga, wirówki, można odebrać cukrową miazgę z wyparek”. Jeden znak zmianowego tow. Czaplińskiego — i ruchem dźwigni robotnicy tego działu otwierają pokrywę każdej wirówki, zgarniają w nią całą wysypującą się z wyparki brązową masę cukrową, szczerle zamykają pokrywę i naciśnięciem guzika uruchamiają mechanizm wirówki. 3 — 4 minuty działania parwy i spieszny wirówkowy ruch, a już otwierają się dna wirówek, do wielkich zbiorników sypie się białuteńki, gorący jeszcze cukier. Elewator, transporter, sita, a wreszcie worek, waga i magazyn — i znów podczas jednej kampanijnej doby cukrownia uporządkowała się 18.500 q buraka cukrowego. Nowe jego zwąły obiegają malborską cukrownię, ale ta twierdzi nie poddaje się im, ani na chwilę nie przerywa swej pracy.

Na cześć Rewolucji Październikowej i Światowego Kongresu Obronców Pokoju

„Nie poddać się, pokonać własne braki, niedociągnięcia i niedopatrzenia, dotrzeć do harmonogramu robót, zwyciężyć w walce

o plan, zmobilizować swoje szeregi do szlachetnego współzawodnictwa, przekroczyć nawet podjęte zobowiązania” — oto hasła, które postawiła sobie załoga cukrowni malborskiej podczas tego rocznej kampanii.

W 1946 roku malborska cukrownia przeprowadziła pierwszą po odbudowie powojenną kampanię. Przerób dobowy był stosunkowo niski. Załoga poznawała własne kwalifikacje i działanie maszyn. Ale plan przerobu wzrastał od kampanii do kampanii. Na rok bieżący zaplanowano maksymalny, zdawałoby się, przerób dobowy w wysokości 16.500 q buraka. Załoga samoradnie podjęła zobowiązanie paździenikowe, ustalając przerób dobowy na 18.500 q i wezwała do współzawodnictwa wszystkie cukrownie w kraju.

Obecnie, z końcem III kampanijnej dekady przerób dobowy sięga 20.000 q. Naprawdę? Naprawdę, ale jak do tego doszło?

Zaczęli kampanię w pierwszych dniach października. Dobrze przygotowali i zorganizowali dowód buraka, przegladali wszystkie maszyny, odbyli kilka narad, starali się, by jak najlepiej zorganizować produkcję. W rezultacie robota ruszyła pomyślnie, a w dodatku okazało się, że tego roczny burak wykazuje duży procent cukru. — „Patrzcie, patrzcie — mawiali między sobą robotnicy — jak to żuławscy chłopcy na uczyli się plantować buraki. Na tegorocznym zbiorze widać, że podniosła się kultura upraw. Wszystkie korzenie są równe i czyste, dobrze poobcinane, a i nawozów sztucznych burakom nie załawali”.

W takich warunkach zapadła decyzja załogi, by zwiększonym do 18.500 q przerobem dobowym uczcić rocznicę Rewolucji i Światowego Kongresu Obronców Pokoju.

Sygnal alarmowy

Jeszcze gorliwiej, jeszcze sumienniej pocięła się praca. Jak zobowiązanie — to zobowiązanie „na całego”.

Tymczasem — trrrach. Podczas trzeciej czy czwartej doby „nawalił” wał od reduktora do koła podnośnego. Trzeba była zatrzymać produkcję. Naprawa miała trwać podobno tydzień. I wtedy na ślusarz przyjechała kolej pokazac co umieją. Jak wzięli się za ten wał towarzysze Wujkowski, Chrzan, Zabolcki, Nociński i Bartoszewicz — w 33 godziny cukrownia ruszyła na nowo. Tym nie mniej stracono półtora doby.

Nie obyło się i bez drugiej awarii, co prawda znacznie drobniejszej, bo w trzy godziny zlikwidowała ją brygada elektryków tow. Jankowskiego, ale w rezultacie po upływie pierwszej dekady okazało się, że cukrownia ledwie, ledwie wywiązała się ze swoich zobowiązań. Co prawda można się było tłumaczyć nieprzewidywalnymi awariami, ale słusznie powiedział sekretarz Komitetu Zakładowego tow. Kopański, że takie awarie na początku kampanii, to żaden powód do chłuby.

Jedno i drugie odbyło się posiedzenie egzekutywy obu organizacji podstawowych, jedna i druga odprawa z agitatorami partyjnymi, ze dwa zebrania męzów zaufania i wreszcie narada wytwórcza na obu zmianach. I teraz dopiero tak szczerze, do robotnicarstwa wgramni sobie

wszystko, co, jak się to mówi, od dawna już leżało „na watrobie”.

W walce o wyższą wydajność i lepszą organizację

Przed wszystkim z tym współzawodnictwem. „No dobrze, współzawodniczymy jako cały zespół — gorączkował się tow. Nociński — i co z tego? Dopiero po kampanii okazuje się, że albo my, albo Ketrzyn, albo Pelplin jest pierwszy. A jak pożytek z takiego współzawodnictwa podczas kampanii? Żaden, albo prawie żaden. Najwyższy czas wprowadzić współzawodnictwo na poszczególnych działach i zmianach. Bez tego, to zdarzy się nam jeszcze jedna awaria i z zobowiązaniem leżymy. My — inicjatorzy! Będzie wielki wstyd”.

„Dobrze mówię, najwyższy czas wprowadzić współzawodnictwo”. I uchwalili. Od dwóch tygodni tabliczki z wynikami prac każdej zmiany wiszą we wszystkich działach cukrowni. Od spojrzenia na te tabliczki zaczyna się teraz praca każdego robotnika na każdej zmianie.

A potem zmianowy Czapliński też wypowiedział parę swoich uwag. „Co to za sposób, żeby każda zmiana, wychodząc zostawiała po sobie nieporządek. Toż czasem i go dzinę traci się na odbijanie zakrępow syropu i oczyszczanie maszyn. Konkurencja jesteśmy dla siebie, czy co? Nie umiemy się zdobyć na socjalistyczny stosunek do pracy we własnej cukrowni? Nie laska to na odchodnym powiedzieć swemu następcy, że czas zmienić noże na krajalnicy albo sprawdzić jakiś wentyl? Tak nie może być dłużej, między obu zmianami musi być ścisła współpraca”.

I znów wszyscy musieli przyznać Czaplińskiemu rację, a przynajmniej — zastosować się do jego wskazówek. Wówczas dopiero okazało się, jak szwankowała współpraca między zmianami i ile zawdzięcza się temu usprawnieniu organizacji pracy.

Albo na procentowni. Siedem kobiet było zatrudnionych przy sprawdzaniu zawartości cukru w burakach. Nagle na naradzie wstąpiła Irena Winiarska i Wiktoria Mach i oświadczyły, że całą tę pracę wykonają we dwie. Pięć pozostałych robotnic może pracować w jakimś innym dziale.

Tak więc, już w ciągu kampanii, jak szły z worków powychodziły takie czy inne braki i zahamowania w procesie produkcyjnym. Pare innych wytopili agitatorzy partyjni Kaczmarek, Borkowski, Orłowski. Jeszcze bardziej przyłożyła się do roboty załoga cukrowni, przede wszystkim kobiety, ot, taka choćby 19-letnia Stanisława Suchta, która w ciągu ośmiu godzin pracy przewozi na wózku 300 — 500 worków cukru, lub druga „dziewiętnastoletnia” Irena Lindner, która przoduje w zsywaniu worków.

I teraz w IV dekadzie kampanii, w dekadzie, podczas której przypada dzień otwarcia Kongresu Pokoju, nie ma już żadnych awarii, żadnych przestojów, żadnych waśni między jedną a drugą zmianą. Równa stłupki wykresów, w dyfuzorach i warkachch wre brunatny syrop, stale, stale bez przerwy wieje się po transporterze długa, biała, cukrowa wstęga. W mroczak listopadowej nocy lśnią blaskiem intensywnie pracy zabudowania cukrowni. Załoga malborskiej twierdzy pokoju jest na swym bojowym stanowisku

HELENA CIESIŃSKA

DELEGATKA NA ŚWIATOWY KONGRES POKOJU

Wanda Furmanowa

zawiezie do Sheffield list kolejarzy Zawisła

Jak donosi korespondent tow. Grabowski w dniu wczorajszym w Warsztatach Mechanicznych nr 15 na Zawisli w Gdańsku odbyło się ogólne zebranie załogi. Tow. Matuszewicz członek Zakładowego Komitetu Obronców Pokoju omówił znaczenie II Światowego Kongresu Pokoju, który w poniedziałek rozpocznie obrady w Sheffield.

Na zakończenie odczytany został tekst listu, który delegatka na Kongres z terenu województwa gdańskiego — Wanda Furmanowa złożyła w ręce przewodniczącego Kongresu w Sheffield. Tekst listu brzmi następująco:

„My, kolejarze Warsztatów Mechanicznych PKP na Zawisli Gdańskich wyrażamy pełną solidarność ze wszystkimi bojownikami o pokój na całym świecie, zjednoczonymi pod sztandarem II Światowego Kongresu Pokoju. Klasa robotnicza, chłopcy i inteligencja pracująca wniosły duży wkład w odbudowę naszego kraju realizując zadania pierwszego roku planu 6-letniego, planu rozbudowy naszego przemysłu i rolnictwa. Załoga Warsztatów Mecha-

nicznych wyraża niezłomną wolę walki o pokój, zobowiązując się do obniżenia kosztów własnych, podniesienia jakości napraw parowozów i zwiększenia oszczędności w materiałach i narzędziach.

My, robotnicy warsztatów rozumieamy, jak drogie są człowiekowi pracy, niezależnie od jego przekonań politycznych i wyznania religijnego, pokój i wolność i dlatego tym bardziej nieugięcie przeciwstawiamy się imperialistycznym podżegaczom wojennym, zagrażającym wszystkim narodom miłującym pokój.

Solidaryzując się z całą klasą robotniczą, z narodem polskim połączamy naszej przedstawicielce na II Światowy Kongres Pokoju ob. Wandzie Furmanowej przekazać Kongresowi naszą niezłomną wolę obrony pokoju”.

Rozpoczynamy próby asymilacji siei w Zatoce Puckiej

Posiadająca wspaniałe warunki do rozwoju ryb morskich i słodko-

wodnych zatoka Pucka jest niezwykle dogodnym terenem dla sztucznego zarybienia. Z tych też względów Morski Instytut Rybacki w Gdyni postanowił przeprowadzić próby asymilacji w zatoce cennej ryby — siei, sprowadzonej z zatoki Botnickiej. W tym celu sprowadzono ostatnio z Finlandii znaczny, liczący około 750 tysięcy ziaren, zapas zapłodnionej ikry siei, która po wyłęg w zakładach PGR w Szczecinku i odhodowaniu narybku, będzie użyta do zarybienia zatoki Puckiej.

Ponieważ warunki dla życia ryb w zatoce Botnickiej są bardzo zbliżone do warunków w zatoce Puckiej, próba transplantacji siei powinna całkowicie udać się. Do takich przypuszczeń upoważniała poza tym udane transplantacje ryb, przeprowadzone ostatnio przez naukowców radzieckich.

J. G.

Dyrekcja Okręgowa Szkolenia Zawodowego w Gdańsku

organizuje:

1. kurs planowania nieprzemysłowego,
2. kurs statystyki.

Czas trwania kursów 6 — 8 miesięcy.

Wykłady odbywać się będą w godzinach popołudniowych w PAKSTWOWYM LICEUM ADMINISTRACYJNO-GOSPODARCYM w Sopocie, ul. Kościuszki 18.

Na kurs przyjmowani będą kandydaci/ki z ukończoną szkołą licealną, zawodową, względnie ogólnokształcącą.

Zapisy przyjmuje Sekretariat w Państwowym Liceum Administracyjno-Gospodarczym, ul. Kościuszki 18, Sopot, codziennie w godzinach od 17 — 19 do dnia 17 listopada 1950 r. włącznie. Nauka na kursach bezpłatna.

2774/k.

Przez racjonalne stosowanie mechanizacji betoniarze PBP „Hydrotrest” osiągnęli 552 proc. normy

Na prowadzonej przez PBP „Hydrotrest” budowie pochylni wyniki pewne trudności z ukończeniem robót betonowych w terminie przewidzianym harmonogramem.

Transport betonu na płytę mógł odbywać się wywrotkami po rusztowaniach lub wymagał wybudowania ruchomego mostu. Oba te sposoby zmniejszyłyby tempo prac, a załogi tow. tow.: Michałskiego, Dępskiego i Magdzińskiego zobowiązały się do podniesie-

nia wydajności dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Paździenikowej do 280 procent.

Zobowiązania te można było wy pełnić jedynie przez zwiększenie wydajności przy transporcie mieszanki betonowej. Wobec tego postanowiono usprawnić transport betonu przez zastosowanie pompy typu „Torkret”, nie używanej dotychczas u nas dla tego rodzaju prac.

Zainstalowanie i uruchomienie pompy i rurociągu tłocznego oraz wyszkolenie załogi, potrzebnej do pracy w nowych warunkach miały trzy zmiany, nie zajęło dużo czasu. W wyniku pracy zespołu w ciągu 42 godzin zabetonowano 827 m sześć. płyty, osiągając 552 proc. normy.

Zastosowanie pompy torkretowej zaoszczędziło pracę 40 robotników przy transporcie betonu, co dało łącznie 1.680 roboczogodzin oszczędności. Dzięki zastosowaniu pompy uzyskano wydajność 160 m sześć., zamiast przewidzianych normą 29 m sześć. Jak wynika z powyższego torkretowanie daje wyniki, nieosiągalne dotychczas stosowanymi metodami w trudnych warunkach transportu dużych ilości mieszanki.

W Ch.

Dalsze jednostki rybackie

podejmują współzawodnictwo

wzorem „Akademika Kryłowa”

Na wezwanie załogi kutra „Arka 113”, rybacy z kutra „Arka 107”, pod kierownictwem szypa Edmunda Konkela przystąpili do współzawodnictwa nowego typu, biorąc pod socjalistyczną opiekę urządzenia jednostek rybackich.

Ruch współzawodnictwa wg wzoru „Akademika Kryłowa” natopkał wśród rybaków przedsiębiorstw upośledzonych na wielkie zainteresowanie i niebawem należy się spodziewać dalszych zgłoszeń załóg.

(w).

ZMIANA PRZEPISÓW

o przymusowej gospodarce mieszkaniami przynosi nowe udogodnienia dla ludzi pracy

Ogłoszony w połowie br. dekret ministra gospodarki komunalnej o zmianie obowiązującego dotychczas prawa mieszkaniowego jest dalszym krokiem ku poprawie warunków bytowych ludzi pracy. Nastąpi ona przez zapewnienie prawa do samodzielnego mieszkania ludzkości dotychczas go nie posiadającej, należyte wykorzystanie powierzchni mieszkalnej, przez ochronę praw rodzin, zajmujących małe mieszkania oraz przez objęcie przepisami prawa mieszkaniowego sublokatorów i zajmowanej przez nich powierzchni mieszkalnej.

Festiwal filmów radzieckich
„Bajka” i „ZMP owiec” — „Upadek Berlina”, seria I.
„Warszawa” i „Goplana” w Gdyni — „Smiali ludzie”.
„Polonia” w Sopocie — „Upadek Berlina”, seria II.

Zgodnie z nowym dekretem prawo do samodzielnego zamieszkania przysługuje obecnie także inwalidom niezdolnym do pracy i osobom utrzymującym się z rent i fundu-

szów społecznych oraz uczącym się.

Dekret reguluje również dzieli dotąd często sprawę praw i obowiązków t. zw. głównych lokatorów i sublokatorów. Zmienione przepisy równają w prawach i obowiązkach wszystkich współmieszkańców jednego lokalu.

Zmienione przepisy przewidują ustalenie nowych norm zaludnienia mieszkań. Będą one dwójakiego rodzaju: metrażowe lub pokojowe. Ogłoszenie nowych norm zaludnienia nastąpi po dokładnym ich opracowaniu przez Ministerstwo Gospodarki Komunalnej, Ministerstwo Zdrowia i PKPG. Z dekretu wynika ponadto, że przy ustalaniu norm zaludnienia mieszkań przez rodziny będą brane pod uwagę następujące osoby: współmężnów, rodzice, dziadkowie i dzieci do lat 18, jeśli nie pracują, a do lat 24, jeśli się uczą. Wynika stąd, że wszystkie wymienione osoby mają prawo mieszkać razem z najemcą bez specjalnego zezwolenia, z tym jednak zastrzeżeniem, że są na jego utrzymaniu, względnie niezdolne do pracy, lub przekroczyły 60 rok życia. W innych wypadkach powstaje obowiązek uzyskania normalnego zezwolenia.

Z chwilą ogłoszenia nowych norm, najemcy, posiadający mieszkania niedostatecznie zaludnione, będą mieli prawo dowolnego doboru współnajemców, jednakowoż w terminie nie dłuższym niż 30 dni. Po upływie tego czasu dokonywanie może się odbyć jedynie za zezwoleniem odpowiednich władz miejskich.

Celem właściwego wykorzystania zwalnianych przez lokatorów mieszkań, wydano za rządzenia, zobowiązujące właścicieli domów i administratorów prowadzących meldunki do powiadomienia władz kwaterunkowych o każdym zwalnianym pokoju. Za nieprzebieżenie tego zarządzenia grożą surowe kary.

W zakończeniu wreszcie ustawa określa przypadki, w

których najemca traci prawo do przydziału lokalu w miastach, gdzie obowiązuje publiczna gospodarka. Utrata takiego prawa następuje jednocześnie z utratą pracy i w tym wypadku mieszkanie musi być opróżnione w ciągu 30 dni.

W wypadku przeniesienia służbowego mieszkanie należy zwolnić w ciągu 30 dni od chwili otrzymania pomieszczenia zastępczego w nowym miejscu pracy.

(Mat.)

W Miesiącu

Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Odczyt i występy artystyczne na Orunii

W dniu dzisiejszym o godz. 18 w auli szkoły podśląskiej nr 9 przy ul. Brzezi w Orunii zostanie wygłoszony odczyt pt. „Osiągnięcia chłopów radzieckich”. Po odczytce odbędą się występy artystyczne w wykonaniu zespołu świetlicowego koła TPPR.

Wymiana zespołów świetlicowych

W świetlicy SPB — Roboty Morskie w Gdyni odbędzie się dziś o godz. 16 występ zespołu artystycznego „Polcarga”. Impreza organizowana jest przez TPPR i MRZZ, w ramach wymiany zespołów artystycznych.

nich, przeprowadzonej w Mieście Pogłębienia Przyjaźni.

Wielki koncert „Artosu” we Wrzeszczu

W niedzielę 12 bm. o godz. 18 w sali TPPR we Wrzeszczu, przy ul. Sobotki 45-a, odbędzie się wielki koncert muzyki i pieśni radzieckiej. Koncert jest organizowany przez miejski oddział TPPR w Gdyni przy współpracy „Artosu”. W programie koncertu wystąpią: Irena Murawska — śpiew, Tadeusz Kerner — fortepian, Halina Buczkowa — recytacja, Czesław Jelitowski — śpiew, Maria Zielińska — akompaniament, Olgierd Pawłowski — kontrabas.

Bilety można nabywać w ciągu soboty w oddziale miejskim TPPR, przy ul. Rokossowskiego 22, a w dniu koncertu przy kasie od godziny 16.

Skup walut obcych, złomu złota i platyny tylko do 13 listopada

Skup walut obcych, złomu złota i platyny, prowadzony od kilku dni przez Narodowy Bank Polski, przebiega na naszym terenie pomyślnie.

W Gdansk Narodowy Bank Polski, celem ułatwienia sprzedaży walut obcych i złomu złota oraz platyny, uruchomił kilka kas, które czynne są codziennie bez przerwy w godzinach od 8 do 18.

W zasadzie sprzedaż, odbywa się bez żadnych formalności, a jedynie w wypadku życze-

nia klientów, nazwiska sprzedających ujawniane są na kwitach od sprzedaży. Jeśli ktoś nie życzy sobie ujawnienia nazwiska, to kwity wystawiane są bezosobowo.

Skup walut i złota trwać będzie tylko do dnia 13 bm. Należy przy tym pamiętać, że sprzedaż państwu podlegają poza walutą obcą, złomem złota i szlachetnych kruszców, również ceki zagraniczne, asygnaty kasowe i przekazy pieniężne, wkłady na książeczki oszczędnościowe w bankach zagranicznych oraz wszelkie inne należności w walucie obcej.

Celem ułatwienia oszacowania wartości sprzedawanego złomu złota i platyny, pożądanym byłoby, jak informuje Narodowy Bank Polski, aby posiadacze złota lub platyny przed oddaniem do banku stwierdzili przed tym u jubileira przybliżoną wagę i gatunek od sprzedawanego metalu.

KOMUNIKAT

Narodowego Banku Polskiego

Narodowy Bank Polski podaje do wiadomości, że kasy skupu walut czynne są we wszystkich oddziałach banku, codziennie w godzinach od 8 do 18. W niedzielę 12 bm. będą czynne od godz. 8 do 13.

Przyspieszyć zakończenie robót remontowych w szkole na Siedlcach

Prowadzony od sierpnia r.b. remont szkoły na Siedlcach, jak do nosi nasz korespondent, nie nabral dotychczas należytego tempa. Prace remontowe prowadzi przez cały czas jeden człowiek. Na skutek opieszałego tempa robót nauka w niektórych klasach jest utrudniona. Materiały, używane do remontu zapuściły pokucie potrzebne do innych celów. Takie do niedawna jest-

eze zalegały one kuchnie i uniemożliwiały rozpoczęcie dożywiania dzieci. Co prawda z kuchni natierali już usunięto, ale mimo to prace wciąż jeszcze są dalekie od ukończenia. Należy je przyspieszyć.

Kronika miast portowych

EGZAMINY DLA EKSTERNÓW

Wydział Oświaty Prezydium MRN w Gdańsku organizuje w bieżącym miesiącu egzaminy dla osób, pragnących otrzymać świadectwo ukończenia szkoły podstawowej. Mieszkający, którzy chcą złożyć egzamin mogą wnieść podania do Wydziału Oświaty Prezydium MRN w Gdańsku, pokój 104, przy ul. 3 Maja, do dnia 20 bm., załączając życiorys, 2 fotografie, metrykę urodzenia i ostatnie świadectwo szkolne.

KURS PILOTAŻU SZYBOWCOWEGO I MOTOPOWEGO

Zarząd okręgu Ligi Lotniczej w Sopocie rozpoczął zapisy młodzieży na kursy szybowcowe i motorowe, które zostaną zorganizowane w roku przyszłym. Zapisy przyjmować będą w terenie zarządy powiatowe i miejskie ZMP oraz oddziały Ligi Lotniczej.

INTERESUJĄCY ODCZYT W SZKOLE TPD WE WRZESZCZU

W sobotę, 11 listopada br. w szkole ogólnokształcącej TPD we Wrzeszczu przy ul. Pestalozziego odbędzie się o godz. 18 interesujący odczyt o świadomości dydaktycznej. Odczyt wygłosi pracownik naukowy Państwowego Ośrodka Badań Pedagogicznych w Warszawie mgr Roman Polny.

NA ODBUDOWĘ WARSZAWY

Pracownicy firm portowych „Agmor” i „Rummel i Burton” przyprowadzili w ramach zobowiązań na czesne 33 rocznicy Rewolucji Październikowej 8 godzin przy przeładunkach w porcie. Uzyskana z tego tytułu kwota 30 tys. złotych przeznaczona na odbudowę Warszawy.

„Z nowym bilonem przed mikrofonem”

W dniu dzisiejszym Rozgłośnia Gdańska Polskiego Radia nadaje o godz. 18,20 ciekawą audycję słowno-muzyczną, poświęconą bankowcom pt. „Z nowym bilonem przed mikrofonem”. Tekst konferansjerki opracował ob. Leszek Słomka.

Delegacji księży i działaczy katolickich nie przyjęto w rezydencji biskupiej w Oliwie

Sprawa, której nie sposób pominąć milczeniem

Pod powyższym tytułem w dniu wczorajszym w „Dzienniku Bałtyckim” ukazał się artykuł Krystyny Markowskiej w sprawie nieprzyjęcia delegacji księży i działaczy katolickich w rezydencji biskupiej w Oliwie.

Wszyscy katolicy — patrioci polscy, a zwłaszcza mieszkańcy ziem zachodnich i Gdańsk, wiedzą doskonale, że ostatecznie ustalona granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju, niepodległości Polski, bezpieczeństwa naszego narodu. Te prawdy, które uznawane stanowią warunek patriotyzmu i decyduje o tym, czy ktoś jest prawdziwym Polakiem, czy zdradzący narodu — rozumieją doskonale setki ofiarne pracujących na ziemiach zachodnich księży polskich, rozumieją miliony Polaków — katolików.

Nie więc dziwnego, że gdy Schumacher dowodzi, iż „w przyszłej wojnie krew musi popłynąć Wisłą i Niemnem”, gdy Amerykanie odbudowują w Niemczech zachodnich hitlerowska armia, gdy Churchill i Adenauer brząca o rewizji naszych granic zachodnich — wszystkich Polaków, w tej liczbie również księży i rzesze świeckich katolików ogarnia święte oburzenie. Pogrożki naszym zaciekłym wrogom nie mogą jednak nastraszyć narodu polskiego — wręcz przeciwnie — wzmagają one tylko nasz patriotyzm i wolę obrony pokoju.

Fragmentem nikczemnej na-

gonki przeciw narodowi polskiemu i naszym zachodnim granicom, fragmentem zbrodniczej akcji podpalaczy świata jest nieuznawanie stałości administracji kościelnej na Śląsku, Pomorzu, zachodnim, Mazurach i Wybrzeżu, roznoszenie, złośliwe utrzymywanie na tych terenach tymczasowej kościelnej administracji.

Jak wiemy, sprawa ta była ostatecznie przedmiotem specjalnego oświadczenia Rządu RP, który w liście do Episkopatu zażądał — zgodnie z obowiązującym porozumieniem — wprowadzenia na ziemiach zachodnich stałej administracji kościelnej.

Wprowadzenie stałej administracji kościelnej na zachodzie Polski i na ziemi gdańskiej nie jest jednak bynajmniej sprawą obchodzącą tylko Rząd RP i Episkopat. Setki polskich księży i działaczy katolickich zabierało w tej sprawie głos, zajmując takie stanowisko, jakie zajmuje każdy prawdziwy Polak: nasi księża, siostry zakonne, działacze katolicki i miliony świeckich katolików żądają jednomyślnie ustalenia administracji kościelnej na ziemiach zachodnich, żądają skonczenia ze stanem tymczasowości, który obraża nasze narodowe uczucia i jest wodą na młyn naszych najzacieklejszych wrogów.

Takie właśnie patriotyczne i jedynie polskie stanowisko zajęli księża Wybrzeża na specjalnie zwołanym posiedzeniu, takie stanowisko zajęli katolicy, zgromadzeni na wojewódzkim zjeździe „Caritas” w Gdańsku, takie stanowisko zajmuje cała katolicka ludność Wybrzeża.

Oto co głosi sformułowana przez księży i świeckich katolików Wybrzeża petycja:

„Wyrażamy głębokie przekonanie, że Episkopat Polski niezwłocznie przystąpi do odpowiednich kroków dla zlikwidowania obecnego stanu tymczasowości rezydencji kościelnych na ziemiach zachodnich, celem utworzenia na tych terenach stałych ordynariatów i mianowania na nich stałych proboszczów. Wierzymy głęboko, że ucnormowanie stosunków w administracji kościelnej, zapewnienie — poprzez stabilizację — właściwej opieki duszpasterskiej — będzie stanowiło jedno z dalszych ogniw dla umocnienia pokoju światowego i umożliwienia realizacji planów remilitaryzacyjnych tych, którzy pragną rozpętania nowej wojny.”

Na próżno jeździła do rezydencji biskupiej w Oliwie z tą petycją delegacja, w skład której wchodziło 20 szczególnie zaufanych i cenionych na Wybrzeżu księży, wśród nich ks. dr. Mackowiak ze Starogardu, ks. Danielewicz z Gdyni, ks. Dreszler z Pelplina, ks. Januszewski, ks. Borucki, ks. Włoszczewicz, ks. Serwinski, liczne siostry zakonne i świeccy działacze katolicy. Ks. biskup

Pomoc lekarska w nagłych wypadkach Pogotowie Ratunkowe PCK

W Gdańsku — Wrzeszczu ul. Gronowa 2, nr telefon 410-06 i 124-14
W Sopocie — ul. Stalina nr 72a tel. 5-24-00
W Gdyni — Skwer Kościuszki 24, tel. 10-00 i 42-42
Pogotowie pediatryczne — poradnia chorób dziecięcych Gdańsk W. 22, ul. Rokossowskiego 38 tel. 6-6-55 czynna codziennie w godzinach od 18 do 23.

DYZURY APTEK

GDANSK — Apteka Kaszubska, ul. Rokossowskiego 35.
WRZESZCZ — Apteka Społeczna Nr 16, ul. Gronwaldzka 52.
GDYNIA — Apteka Bałtycka, ul. Śląska 41.

Wronka, uprzedzony z góry o dniu i godzinie przybycia delegacji, wyjechał właśnie wtedy z ważnych względów w Oliwie.

Nie wiemy, jakie to były względy. Wiemy jednak, że nie ma względów i spraw ważniejszych nad pokój i obronę naszych granic, nad patriotyzm naszego narodu, nad troskę o to, co nurtuje serca i umysły wszystkich Polaków.

I te tysiące wierzących katolików mają prawo żądać i żądają, by ich sprawy i sprawy całego narodu polskiego zostały uznane za sprawy ważne, niecierpiące żadnej zwłoki.

Faktów, które opisujemy, nie sposób pominąć milczeniem.

Teatry

TEATR WIELKI W GDANSKU — godz. 19,30 — „Uczeń diabła”.
TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — godz. 20 — Koncert Filharmonii Bałtyckiej.
TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 19,30 — „Wassa Zeleznowa”.
TEATR „ŁATEK W GDANSKU” — w niedzielę, 12 bm. o godz. 12 i 16 — „Dr. Doolittle i jego zwierzęta”.

Kina

Gdańsk-Nowy Port — Marynare — „Lenin w październiku”, seanse w godz. 18 i 20, w święta o godz. 15, 17 i 19.
Wrzeszcz — ZMP-owice — „Upadek Berlina”, seria I. Seanse w sobotę o godz. 14,30, 16,30, 18,30 i 20,30. W niedzielę o godz. 10, 12, 14,30, 16,30, 18,30 i 20,30.
Wrzeszcz — Bajka — „Upadek Berlina”, seria I.
Sopot — Polonia — „Upadek Berlina”, seria II.
Gdynia — Goplana — „Smiali ludzie”, film kolor. prod. radz. Seanse 15,30, 17,30 i 19,30, w niedzielę 13,30.
Gdynia — Warszawa — „Smiali ludzie”.
Gdynia — Atlantyk — „Bitwa stalingradzka”, seria I.
Gdynia — Grabówek — „Fala — Człowiek z kryształ”.
Gdynia — Chylonia — Promień — „Powrót”.
Wrzeszcz, Sobótki 15 — Przyjaźń — „Burza nad Azją”.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDANSKIEJ na sobotę, 11 listopada br.

5.10 — Początek aud. 5.13 — Sygnał czasu. 5.15 — Streszcz. wiad. poran. 5.20 — Koncert. 6.00 — Streszcz. wiad. poran. 6.05 — Gimnastyka. 6.15 — Koncert. 6.45 — Program. 7.00 — Dziennik poranny. 7.15 — Muzyka. 7.20 — Wszelchnia Radiowa. 7.40 — Muzyka. 8.00 — Streszcz. dzien. poran. 8.05 — Przerwa. 11.50 — Aud. dla kobiet. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Dziennik popołudniowy. 12.15 — Muzyka. 12.30 — Aud. dla wsi. 12.55 — Melodie ludowe. 13.25 — Program. 13.30 — Aud. szkolna. 13.50 — „Akordeon i ksylofon”. 14.20 — Przegląd kulturalny. 14.30 — Aud. dla liceów. 14.50 — Koncert. 15.30 — Aud. dla dzieci. 16.00 — Pieśni Greczaninowa i Rachmaninowa. 17.00 — Dziennik popołudniowy. 17.45 — Poradnik jez. 19.00 — Wszelchnia Radiowa. 19.20 — Aud. „St. Moniuszko”. 20.00 — Dziennik wieczorny. 20.30 — „Przy sobocie po robotach”. 21.30 — Muzyka i aktualności. 22.00 — „Wie i nowe”. pow. L. Rudnickiego. 22.20 — Koncert. 23.00 — Ostatnie wiadomości. 23.10 — Aud. „Rozmowy muzyczne”. 23.55 — Program. 24.00 — Hymn i koniec audycji.

PROGRAM LOKALNY

5.05 — Gdańsk wita słuchaczy. 5.35 — Komunikat PIHM dla rybaków. 6.50 — Program dnia. 6.52 — Skróty wiadomości Wybrzeża. 6.57 — Komunikaty i muzyka. 16.20 — Soliści PWSM przed mikrofonem — Mela Koszalkowa, Kinga Bródzówna, przy fortepianie — Elżbieta Kubicka. 18.40 — Montaż problemowy. 17.15 — 10 minut muzyki rozrywkowej. 17.25 — Codzienny przegląd wydarzeń. 17.40 — 5 minut muzyki. 18.00 — Muzyka taneczna. 18.20 — Audycja masowa słowno-muzyczna — koło TPPR Zw. Zaw. Kolejarzy. 18.50 — Informacje dla rybaków — Szczecin. 19.55 — Komunikat PIHM dla rybaków. 24.01 — Komunikat PIHM dla rybaków.

ZYGMUNT III NA SZCZYCIE WIEŻY RATUSZA

W dniu 7 bm. robotnicy PPB Nr 4 ustawili na szczycie wieży Ratusza Prawomiejskiego poszczególną statuu króla Zygmunta III.

Na zdjęciu: 1) Fragment posągu króla Zygmunta z widokiem na część Starego Miasta i odbudowane bloki mieszkalne przy ulicy Ogarniej. 2) Moment wciągania 80-cio kg posągu na szczyt wieży Ratusza. Praca ta wymagała wiele uwagi i wysiłków ze strony robotników PPB Nr 4. 3) Ratusz Prawomiejski na Starym Mieście, dzieło hollenderskiego budowniczego Daniela Dirka. Jeszcze w tym roku zostaną zdjęte drewniane rusztowania wieży, odkrywając odrestaurowany, renesansowy hełm w stylu niderlandzkiego odrodzenia. (zk.)



ZSRR — kraj budującego się komunizmu

Powierzchnia - gleba - klimat

W przeciwieństwie do azjatyckiej, powierzchnia europejskiej części ZSRR jest ogromna równina otoczona częściowo na swoich krańcach górkami grzbietami.

Te wschodnio - europejską równinę zamyka na wschodzie długie pasmo gór Uralskich, które stanowią naturalną, geograficzną granicę obu części północnego państwa. Na południu równina przylega do morza Czarnego i Azowskiego, przechodząc w półwysp Krymski. Na południowo-wschodzie graniczy ona z Przedkawkaziem i z Morzem Kaspijskim. Na południowym zachodzie zbliża się do delty Dunaju i Karpat. W granice europejskiej części ZSRR wchodzi rejon średnich gór karpackich zwanych Ukrainskimi Karpatami. Na zachodzie równina ta zbliża się do Morza Bałtyckiego granicząc z środkowo - europejskim niżem i ze skalistymi obszarami Finlandii. Równina ta otacza od północy Morze Barentsa i głęboko

Stosownie do charakteru swojej powierzchni Syberię także można podzielić na dwie części: na zachodnią po rzekę Jenisej i wschodnią. Pierwsza jest na ogół nizinna, otoczona na południowo-wschodzie wzniesieniami, zaczynającymi się tutaj gór Altajskich i związanych z nimi pasmem mniejszych gór Kuźnieckich, Alta-tan i innych. Syberia wschodnia z wyjątkiem północnej części, gdzie znajduje się wyjątkowo wysokie góry Przewyższenia i Zabajkalskie, grzbiet Czarskiego, grzbiet Wierchojański i masyw Czukocki.

Srodkowa Azja możemy podzielić na północno - zachodnią część przeważnie nizinna i równiną i południowo - wschodnią, górzystą otoczoną najwyższymi szczytami Tian - Szan, Pamiru, Altaju i Kopetdagu. Nizinna część na północy pokrywa stępy, na południu zaś rozciągają się nieznierzone pustynie.

agrobiologii) coraz więcej nieużytków wyrwa się pustyniom. Na jałowych, do niedawna bezludnych ziemiach zaczynają zakwitać zielone ogrody. Nie ma dziś na świecie człowieka, który by nie słyszał o gigantycznych planach przeobrażenia przyrody, realizowanych pod genialnym kierownictwem towarzysza Stalina. Są one możliwe tylko w kraju budującego się komunizmu.

Nauka radziecka służąca wyłącznie interesom ludu pracującego zajmuje się również stałym, systematycznym badaniem klimatu, którego różnorodność określa same już rozmiary terytorium, ciągnące się od stref podtropikalnych po lody Arktyki i strefy polarną.

Całe terytorium państwa radzieckiego dzieli się na cztery klimatyczne strefy: 1) atlantycką, która obejmuje część europejską ZSRR z wyjątkiem jej południowo-wschodu, 2) północną - kontynentalną, ogarniającą także Syberię, 3) pacyfikową, obejmującą północną część Oceanu Spokojnego włącznie z Kamczatką 4) południowo-kontynentalną, obejmującą Srodkową Azję i południowo - wschodnią część terytorium europejskiego po Wołgę.

Kaukaz i południowe wybrzeże Krymu trzeba traktować jako osobny rejon klimatyczny, w którym osobliwość i wpływ Morza Czarnego stworzyły odrębny charakter klimatu.



W związku z Miesiącem Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej uczniowie wszystkich szkół opracowują specjalne numery gazetki: sciennych. Na zdjęciu: uczniowie szkoły TPD opracowują gazetkę pt. „Przyjaźń narodów — gwarancją pokoju”



wrzucając się w ład Morze Białe. Tutaj znajduje się wyżyna półwyspu Kola, porzeczanego grzbietami gór Kanińskich.

Plaskorzeźba tej równiny jest na ogół jednolita, wzniesienia wahają się od 200 do 400 m, ponad poziom morza.

Powierzchnia azjatyckiej części Największe niże o wzniesieniach (jak np. niże Zachodnio - syberyjski) przeplatane są obszernymi płaskowzgórzami, otoczonymi na południu i wschodzie wysokimi górami Tian - Szan, Pamiru, Altaju itd. Część azjatycka ZSRR dzieli się na Syberię (wraz z Dalekim Wschodem) i Srodkową Azję. Pierwsza leży w granicach RSFR, zaś na terenie drugiej leżą: duża część Kazachskiej SRR, Uzbeki SRR, Turkmeńska SRR, Tadżycka SRR i Kirgiska SRR.

Na tym olbrzymim terytorium radzieccy geolodzy z członkiem Akademii Nauk prof. Prasłowem na czele odkryli 19 z 26 ogólnoznanych typów gleby.

W części równinnej ZSRR jest 6 stref o różnej jakości gleby.

Obok doskonałego czarnoziemiu (Ukraina) są rejonu glebowe pustynne nienadające się pod uprawę. Dzięki zastosowaniu najnowszych zdobyczy przodującej w świecie nauki radzieckiej (szczególnie

Przebieg turnieju kandydatów wykazuje zmienność formy i małą odporność psychiczną poszczególnych zawodników. W najlepszej formie znajduje się bezsprzecznie Szapiel, który dotychczas nie poniósł żadnej porażki zapewniając sobie pierwsze miejsce w turnieju.

Ostatnie rundy przyniosły następujące wyniki: W rundzie trzeciej lider turnieju Dreszer przegrał niespodziewanie z Francuzem, Grynfeltem łatwo pokonał Gnioła i Krystkowskiego zwyciężył Łuczynowicza. Pozostałe partie Szapiela z Litmanowiczem i Kołomeckim z Jurkiewiczem zakończyły się remisem.

Czwarta runda przyniosła nowe niespodzianki: Francuz uzyskał remis z Grynfeltem, Jurkiewicz wygrał z dobrze zapowiadającym się Krystkowskim, a Dreszer z Kołomeckim. Partie Szapiela — Gnioła i Litmanowicz — Łuczynski zakończyły się remisem.

W piątej rundzie Jurkiewicz wygrał z Dreszerem i stał się po ważnym kandydacie na zajęcie pierwszego miejsca. Szapiel łatwo zwyciężył Francuza, Krystkowskiego oddał punkty walkowerem Litmanowiczowi, a Grynfeltem zremisował z Kołomeckim. Po tej rundzie w czołówce znalazli się Szapiel, Jurkiewicz i Dreszer.

dowali się Szapiel, Jurkiewicz i Dreszer, przy czym teoretycznie największe szanse na pierwsze miejsce miał Jurkiewicz.

Szosta runda była szczęśliwa dla pierwszej trójki: Dreszer wygrał z Grynfeltem, Szapiel z Kołomeckim, zaś Jurkiewicz zremisował z Litmanowiczem. W siódmym dniu rozegrano tylko jedną partię, przy czym Francuz w pięknym stylu pokonał Jurkiewicza, który tym sposobem stracił szansę na zajęcie pierwszego miejsca.

W siódmej rundzie Jurkiewicz poniósł drugą z kolei porażkę przegrywając z Grynfeltem. Partia Francuz — Krystkowski została odłożona przy przewadze Francuza, partia Szapiel — Dreszer zakończyła się remisem, Łuczynowicz zaś przegrał z Kołomeckim (któremu podstawili

hetmana) a Gnioł zremisował z Litmanowiczem.

Po siódmej rundzie prowadzili: Dreszer i Szapiel po 4 i pół punkta.

Przedostatnia ósma runda przyniosła duże niespodzianki. Dreszer przegrał z Łuczynowiczem i tym samym pogrzebał ostatecznie swoje szanse na zdobycie pierwszego miejsca w turnieju. Doskonale zagrał Szapiel, który zwyciężył Grynfeltem zapewniając sobie tytuł mistrzowski bez względu na wynik ostatecznej dziewiątej rundy. Pozostałe partie zostały niedokończone.

Po ósmu rundach prowadził Szapiel — 5 i pół punkta przed Dreszerem — 4 i pół punkta, Łuczynowiczem — 4 punkty oraz Grynfeltem, Jurkiewiczem, Litmanowiczem — 3 i pół punkta.

GŁOS SPORTOWY

Z ogólnopolskiego turnieju szachowego kandydatów Po 8 rundach zdecydowanie prowadzi Szapiel

NOTATKI SPORTOWE

„SPOJNIA” WALCZY O WEJŚCIE DO LIGI ZAPASNICZEJ

W niedzielę, o godz. 12 w sali gimnastycznej TPD we Wrzeszczu mistrz okręgu gdańskiego Spójnia - Wybrzeże walczyć będzie z mistrzem Okręgu Śląskiego Górnikiem o wejście do I Ligi Zapasniczej.

KONKURS GAZETEK SCIENNYCH W SOPOCIE

W dniu dzisiejszym o godz. 12 w lokalu Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej w Sopocie odbędzie się konkurs na najlepszą gazetkę ścienną propagującą osiągnięcia sportu w Związku Radzieckim. W konkursie biorą udział zrzeszenia, kluby i kółka sportowe znajdujące się na terenie miasta Sopot.

MISTRZOSTWA PIŁKARSKIE KLASY „B” I „C” PRZESUNĘTE NA OKRES WIOSENNY

Ze względu na niekorzystne warunki atmosferyczne Wydział Gier i Dyscypliny przy GOSZP postanowił odwołać wszystkie zawody mistrzowskie rundy jesiennej grup: klasy „B” i „C” i przenieść je na rundę wiosenną.

Rozgrywki w klasie A nie ulegną zmianie.

Obwieszczenia

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku podaje do publicznej wiadomości, że uchwała Prezydium Rządu z dnia 27. IX. 1950 r. w sprawie zasad obowiązujących przy przekazywaniu jedno i dwurodzinnych domków na obszarze Ziemi Odzyskanych i b. W. M. Gdańska (Monitor Polski z dnia 7. X. 1950 r. Nr A-106 poz. 1336) zmienia dotychczas obowiązujące zasady sprzedaży mienia mieszkalnego. W myśl wspomnianej uchwały domki jedno i dwurodzinne będą oddawane z reguły w dzierżawę a wyjątkowo przekazywane w trybie sprzedaży. Użytkownicy mogą uzyskać dzierżawę tych domków w zasadzie za przejęcie kosztów należytej i stałej konserwacji. Dzierżawcy domków wymagających nakładów wykraczających poza zwykłą konserwację, otrzymają takie warunki dzierżawy, które umożliwią pełną amortyzację poniesionych kosztów. Prezydium Rady Narodowej, właściwe ze względu na położenie mienia, ustala osobę dzierżawcy i warunki dzierżawy oraz zawiera umowę dzierżawy. W ten sposób procedura załatwiania tych spraw będzie znacznie przyspieszona i ułatwiona. Użytkownicy domków jedno i dwurodzinnych winni obecnie złożyć odpowiednie wnioski do Prezydium właściwej miejskiej (gminnej) Rady Narodowej. Podania o nabycie mienia złożone w b. Referatach Osiedleńców Starostw (Zarządów Miejskich), co do których b. Komisje Osiednictwa Nierolniczego nie wydały orzeczeń, nie będą rozpatrywane. W sprawie zwrotu wadium i dokumentów repatriacyjnych zainteresowani winni zwrócić się do referatu społeczno-administracyjnego właściwego Prezydium Powiatowej (Miejskiej) Rady Narodowej — odnośnie nieruchomości położonych na terenie m. Gdańska do Oddz. Osiednictwa Nierolniczego Prez. MRN w Gdańsku. 2783/k

Prezydium Gdańskiej Powiatowej Rady Narodowej w Pruszcze Gdańskim zawiadamia, że kurs pszczelarski został przełożony na dzień 7, 8 i 9 grudnia br. Otwarcie kursu odbędzie się w świetlicy Cukrowni w Pruszcze Gdańskim w dniu 7 grudnia 1950 r. o godz. 9 rano. 2791/k

Pracownicy poszukiwani

2 monterów transformatorowych, 1 monter elektryka - nawijacza, 1 ślusarza maszynowego, zatrudni natychmiast Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Nadmorskiego, Kandydaci winni zgłaszać się do Oddziału Personalnego ZEON w Gdańsku, ul. Robotnicza 1. 2782/k

1 starszego księgowego, 1 księgowego, 1 referenta finansowego, 1 maszynistkę, ślusarzy - mechaników do obsługi maszyn, robotników niewykwalifikowanych oraz kobiety niewykwalifikowane na kurs przeszkoleniowy dla operatorów sprzętu trudni — Centrala Sprzętu Budownictwa Oddział Gdański, Gdańsk, ul. Wileńska 2/4 (dojazd tramwajem Nr 9). Zgłoszenia osobiste w Referacie Personalnym. 2779/k

100 skubaczek do gęsi, poszukuje od zaraz, Tuczarnia Drobiu, Gdańsk - Zasp, ul. Roosevelta. 2757/k

ORBIS WZBOGACA!

zł.	na nr:	zł.	na nr:
1.000.000	6369	100.000	51630
1.000.000	6462	100.000	52579
1.000.000	29891	100.000	55235
1.000.000	74807	100.000	60731
1.000.000	87825	100.000	62103
500.000	11093	100.000	74853
500.000	23884	100.000	79040
500.000	25639	100.000	79105
500.000	45167	100.000	79208
500.000	91793	100.000	81809
500.000	118735	100.000	85492
300.000	113478	100.000	86270
		100.000	88625
		100.000	89202
		100.000	91409
		100.000	97474
		100.000	97913
		100.000	98573
		100.000	99161
		100.000	99227
		100.000	100691
		100.000	102548
		100.000	103717
		100.000	106473
		100.000	107433
		100.000	113083
		100.000	119364
		100.000	123998
		100.000	127721
		100.000	128020

oto wygrane w 62-iej loterii klasowej, które padły w niezmienne szczęśliwej KOLEKTURZE

ORBIS

Oddziały w całej Polsce

NASI CZYTELNICY PISZA

Administrator domu przy ul. Angielska Grobla 7

nie wywiązuje się ze swych obowiązków

Od 1945 r. mieszkam w Gdańsku Dolnym przy ul. Angielskiej Grobli Nr 7. Jest to blok 40-rodzinny. Jakkolwiek dom ten posiada centralne ogrzewanie z kom. pletnym urządzeniem — od roku 1945 lokatorzy marzną podczas zimy, gdyż administracja domu dotychczas nie uruchomiła centralnego ogrzewania. Corocznie odbywają się narady poświęcone ... uruchomieniu centralnego ogrzewania, lecz zawsze bez konkretnej decyzji ze strony administracji. Niejednokrotnie interwenio-

waliśmy już w powyższej sprawie, lecz nikt dotychczas nie zainteresował się naszymi ciężkimi warunkami.

M. F.

(nazwisko znane redakcji)

OD REDAKCJI. Stanowisko administratora domu przy ul. Angielska 7 świadczy o braku troski o obiekt, powierzony jego opiece. Sprawę poruszoną przez naszego czytelnika powinien zainteresować się Zarząd Nieruchomości w Gdańsku.

Dlaczego nie wypłacono premii?

Pracownicy Spółdzielni Spożywców w Sopocie nie otrzymali dotychczas wypłaty należnych premii za miesiące lipiec, sierpień i wrzesień b. r. Na zebraniu pracowników poruszaliśmy tę sprawę. Prezes spółdzielni tw. Żelazny zapewnił nas wówczas, że w czasie 6 dni otrzymamy wypłatę. Nie stety do chwili obecnej sprawa ta nie została uregulo-

wana. Zwracaliśmy się również w tej sprawie do przedstawicieli Związku Zawodowego tow. Górskiego, który nie dał nam żadnej konkretnej odpowiedzi.

Starszy sprzedawca.

(nazwisko znane redakcji)

OD REDAKCJI. Okr. Zarząd Zw. Zaw. Prac. Spółdz. powinien zbadać powyższą sprawę. Nie należy zbadać sprawy, której nie wolno bagatelizować.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. B. Z. Poruszoną w Waszym liście sprawę, niewłaściwie go traktowania klientów przez ekspedientkę gminnej spółdzielni w Gardzi zainteresowaliśmy PZGS w Kwidzynie. Ekspedientka, lekceważącej swe obowiązki, udzielono nagany.

Ob. ob. ŁAMICHOWSKI, HERMANOWICZ, RYGIELSKI, ŁAGOWSKI, SZŁOZECKI, RODA, WILD. W sprawach Waszych interweniuje.

Ob. PAWELCZYK. List Wasz przestaliśmy do dyrekcji MZKGG.

Ob. HENRYK KALINOWSKI. Sprawę poruszoną przez Was. przekazaliśmy Komitetowi Woj. PZPR w Gdańsku, który prosi Was o stawienie się w Wydziale Og.-Administracyjnym, celem złożenia szczegółowych wyjaśnień.

Ob. KAZIMIERCZAK. Uwagi Wasze, w sprawie znaków na szlafrokach pacjentów, przebywających w Szpitalu Miejskim w Gdańsku, były słuszne. Jak powiadomił nas Wydział Zdrowia Prez. MRN m. Gdańska w dniu 2 bm, znaki te zostały usunięte. Prosimy o nadsyłanie dalszych spostrzeżeń.